Dzisiejszy numer zawiera 12 stron. | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 287. | Lwów, Piątek 25. Grudnia 1925 r. | Rok XLIII.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr. Dla urzędników państwowych i i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się.

Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Droga ku samodzielności i uzdrowieniu.

Lwów, 24 grudnia.

Przyjął się zwyczaj bilansowania pod koniec roku zysków i strat naszego państwa. **Jak się ten bilans przedstawia u wrót nowego roku?** Cośmy zyskali, co stracili, czego zaniedbali?

*

Przy lekceważeniu sobie przez rząd poprzedni elementarnych praw gospodarczych — nastąpiło, bo nastąpić musiało **załamanie gmachu,** zbudowanego na kruchych nogach. Cała nasza lekkomyślność, cała mania wielkości, zamykanie oczu na otaczający nas świat — wszystko to **ujawniło się dopiero w skutkach tego załamania się.** Jest ono bolesne, niemal druzgocące. Jest — właściwie mówiąc — **bankructwem systemu,** który stosowało państwo.

Ale — czy **naprawa jest możliwa?**

*

Tu dotykamy zagadnienia najpoważniejszego. **Cały nasz byt państwowy uzależniony jest** w dalszym swym rozwoju od tego, **czy rząd koalicyjny, zeszedłszy z drogi poprzednika — zdoła oprzeć program państwowy na fundamentach trwałych.** Ściślej, czy program gospodarczy rządu wytrzyma napór życia i ostoi się?

Przy obecnym stanie rzeczy, gdy **Polska ma już za sobą ponure skutki eksperymentu dyktatury gospodarczo - finansowej** jednostronnego fanatyka, — realizowanie polityki gospodarczej, za którą stoi większość, jest **stawką najwyższą,** na jaką można sobie w naszych warunkach pozwolić.

A skoro tak jest, — **jakie są widoki powodzenia tej akcji** sanacyjnej?

Skrót myślowy rozważań sfer gospodarczych wyraża się następująco:

1) **Przeceniliśmy własne siły, tworząc walutę złotą** w okresie całkowitego wyczerpania sił finansowych kraju, bez oparcia się w tem o doświadczenie i zasoby zagranicy.

2) Przeceniwszy własne siły w tej dziedzinie — **poszliśmy jeszcze dalej, uchwalając dwukrotnie budżet** ponad nasze siły.

Gdy ostrzeżenia te zostały zlekceważone — doszło do tego, że rząd koalicyjny uważał za pierwszy punkt swego programu uznać **postulat redukcji wydatków** i zasilenie kapitałem z zewnątrz kredytu krajowego i obiegu pieniężnego. **Z realizacją tych zamierzeń stoi i pada gabinet koalicyjny.**

*

Skoro tak jest, **skoro ta dziedzina wysiłków rządu jest najważniejszą** podstawą całokształtu prac rządu, — czy można, czy należy niepokoić opinję widmem opanowania źródeł naszego bogactwa narodowego przez obcych?

Rząd, dopuszczając obcy kapitał do pracy w Polsce, **napewno zastrzeże dla nas to wszystko, z czego ani na jotę ustąpić nie możemy.** Ale nie o to chodzi. Rzecz należy rozpatrywać **pod kątem widzenia ideologji „samowystarczalności“,** — której konsekwencją jest już przesadna teorja o niezawisłości ekonomicznej. W pewnych sferach alarmuje się opinję, przedstawiając wysiłki rządu zdobycia kredytów zagranicą, jako niemal rezygnację z samodzielności gospodarczej. Jest to rozumowanie zbyt uproszczone, aby mogło być słuszne. Cała praktyka dotychczasowa wskazuje na coś wręcz przeciwnego, a mianowicie **za niedbanie kredytu zagranicznego dla naszego życia gospodarczego było błędem,** którego nie wytłumaczy nasza manja wielkości.

Ale próbujmy iść drogą, jaką wskazują nam przeciwnicy dopuszczenia obcego kapitału do Polski. Uwzględniwszy wszystkie strony ujemne zaciągania pożyczek zagranicą — jakie mają **inne, praktyczne wyjście z obecnej sytuacji?**

*

Droga jest przez wszystkich znana, **przez rząd zapoczątkowana.** Oby jak najprędzej doprowadziła do uzdrowienia. Pod tym kątem widzenia cały kraj patrzy na działalność rządu. Chcielibyśmy wierzyć, że rok przyszły da nam uzdrowienie.

—oo—

Nie narażajcie na szwank bilansu handlowego!

Żądajcie wyrobów krajowych zamiast zagranicznych.

Marka fabryczna



„PEPEGE“ KALOSZE

SĄ NAJTRWALSZE



„PEPEGE“ śniegowce

wyróżniają się elegancją

„PEPEGE“ sportowe obuwie jest najpraktyczniejsze. — „PEPEGE“ Polski Przemysł Gumowy T. A. w Grudziądzu.

Przedstawicielstwo i skład fabryczny LWÓW, Lindego 9.

Spis firm w m. Lwowie, które zobowiązały się prowadzić obuwie gumowe wyrobu krajowego:

Izydor Gärtner	Lwów,	Kazimierzowska 4.
Benzion Kriszer	„	„ 10
Schweitzer i Falbel	„	Lejonów 33.
Marcin Müller	„	Plac Halicki 14.
S. B. Alten	„	Trybunalska 1.
Emil Haber	„	Plac Halicki 12.
„AZA“	„	Łyczakowska 22.
„Typ-Top“	„	Łyczakowska 10.
Filip Koch	„	Krakowska 34.
Józef Bedrijczuk	„	Leona Sapiehy 5.
Leon Stammer	„	Leona Sapiehy 33.
J. D. Raut	„	Leona Sapiehy 47.
„Maison de George“	„	Słowackiego 4.
H. O. Stierer	„	Krakowska 30.
Z. Reich	„	Piekarska 8.
Rachela Schorr	„	Krakowska 27.
Moses Glücklich	„	Krakowska 3.
Wilhelm Kleinmann	„	Gródecka 68.
Manuel Schwarz	„	Plac Bilczewskiego 12.
Hammer i Gelb	„	Plac Bilczewskiego 10.
Leon Feld	„	Gródecka 74.
St. Zech	„	Kętrzyńskiego 19.
Lazar Lauterstein	„	Legjonów 41.
Moses Hirschhorn	„	Plac Gołuchowskich 15.
Leiser Dulberg	„	Plac Krakowski 1.
„ „	„	Supińskiego 2.
Dom Towarowy Labinera	„	Sykstuska 10.
L. T. Skrzypek	„	Pasaż Mikolascha.

367

Specjalne obuwie sportowe:

Leopold Hass „Linoleum“	Lwów,	Legjonów 3.
Jakób Rosenmann	„	Akademicka 26.
„Maraton“	„	Akademicka 22.
„Alba“	„	Halicka 21.
„Polski sport“	„	Zyblikiewicza 5.
Malwina Immerglück	„	Jagiellońska 17.
Izydor Arnold	„	Kazimierzowska 14 a.

TEATR ŚWIETLNY
„PALACE“
LWÓW, LEGJONÓW 1|3.

25 b. m. pierwsze inauguracyjne przedstawienie, początek o godz. 3-ciej.
PREMIERA EGZOTYCZNEGO DRAMATU WYTWÓRNI FRANC. W 8 AKTACH pt.:
„ZALOTNY KSIĄŻĘ”
W główn. rolach: Urocza Kowanko, Jaquecatelain, M. Kolin, Claude France. 856

Przy choince.

Lwów, 24 grudnia.

Nieraz z długiej, szarej nudy dnia powszedniego ulatujemy wspomnieniem do tych wieczorów, umajonych choinką, rozjaśnionych blaskiem gorejących świec, które w naszej wyobraźni dziecięcej wyczarowywały niewysłowione szczęście zachwytu, a w późniejszem życiu tak często rzucały promienny snop światła na smutne drogi rozczarowań, zawodów, zwątpienia.

I choć za lat kilka wypijemy stokroć więcej goryczy, choć przed rozpaczą ostać się nie zdołamy, to jednak jasność choinki, obwieszonej cudami łakoci i zabawek, i wówczas przyniesie sercu ulgę w cierpieniu.

Bo nic nie zatrze w pamięci tych wrażeń, które w zaraniu życia z piorunującym błyskiem zapadały w bezmiar naszej duszy.

Oto jest potęga tradycji, która w jednostkach i całych narodach leży głęboko pod ostatniemi pokładami jaźni wiecznie ta sama, choć nie taka sama. Kto wie, czy w szczegółach współczesnych uroczystości wigilijnych bystry badacz obyczaju narodowego i rasowego nie dostrzegłby skamieniełin, które tysiąc lat przed nami żywotną siłą kształtowały życie pokoleń?

Kto wie, czy nad Odrą i Łabą, na krwawych pobojowiskach Wilków, Lutyków i Sorabów dotychczas nie spoczywają kości tych, którzy w epoce potężnego Radegasta stokroć potężniej, intenzywniej poemat nocy wigilijnej w lipowych gajach, przybytkach dobrotliwego Świętowita święcili zepsuci kulturą my ich dzisiaj tylko parafrazujemy.

Od tej chwili setki lat minęły, pokolenia wymierały niezliczone, na pogańskich świątyniach krzyż zatriumfował i radłem chrześcijańskiego ideału do głębi przeorał dusze ludzkie, lecz tradycja trwa nieustannie, zmieniła się, przystosowała do nowych pojęć, jednak nie zginęła.

Bo tradycja jest wieczna, choć zmienna, jak wieczna jest psyche ludzka, jej tęsknota za szczęściem: nie przestaje wzlatywać nad ziemię, zmienia tylko co wiek skrzydła, jak ptaki ronią stare pióra, by uzyskać nowe, bardziej chyże, lotniejsze.

Dla nas Polaków zwyczaje wigilijne mają tem większe znaczenie, że są symbolem nie tylko tradycji narodowej, lecz nadto w czasach niewoli rozbitą i zduszoną polskość w życiu publicznem jednoczyły i pokrzepiały w zaciszu domowego ogniska.

Dziś z wieczorów wigilijnych każdy z nas prawie wysnuje sobie długą, czasami smutną, niekiedy radosną historję bojującej polskości, dopóki nie stanęła żywotna wobec świata.

Wprawdzie w tym roku szczególnie przy stole wigilijnym znajdzie się także niepożądane danie, tak bolesna refleksja, że w okresie powtórnych narodzin Rzeczypospolitej nie wszędzie jest dobrze; może niejeden będzie przełykał gorycz, że nikczemność panoszy się bezczelnie i wiele ofiar idzie na marne; może zredukowany urzędnik cichą łzę uroni w poczuciu krzywdy...

Lecz niech płyną łzy, byle z nich powstała Polska mocna, wolna i szanująca cudzą wolność.



ARTUR SCHROEDER.

CHOINKA

Pod drzwiami w skupieniu szereg jasnych główek
serduszka się tłuką, buzie całe w ponsie,
oczka, co przeczutym cudów rajem szklą się
i szept niecierpliwych, cichych, słodkich słówek.

Tam, w pokoju, poza grubych drzwi zasłoną,
w robronie gwiazd złotych w skrzących szronów bieli,
na puszystych skrzydłach niebiescy anieli
cud-choinkę świecić kończą rozłoconą.

Szept mrze pod zdyszanych usteczek oddechem —
Pierwsza gwiazdka! W piersiach jakby kto bił młotem...
Chwila... Coś jak srebrnych dzwonków granie!... Potem
drzwi ktoś otwarł... Główki cisną się z pośpiechem:

Cuda oprzędzione w złotych nici strączki
Czarem nęcą dziecią buzie, oczka, rączki.

Kroniki mówią...

Kroniki mówią: — w mękach i rozterce
długo czekało każde ludzkie serce
i każdy smutek, każdy ból człowieka
na Ciebie czekał, aż przyjdziesz z daleka...
A skoroś zstąpił z niebios, zew proroczy
zagrzmiał po ziemi, okrytej żałobą,
iżeś litości przyniósł pełne oczy
i gwiazda szczęścia goreje nad Tobą;
że nas przygarniesz jak przyjaciel, brat...
Więc biedne rzesze szły za Tobą w ślad,
bo Cię miłowały —
Hosanna! — śpiewał Ci świat cały.
Czemuś przyrzekał, że uczynisz zadość
ludzkiej tęsknocie,
że zmienisz każdą udrękę na radość
i wczas przybędziesz z pociechą sierocie...
Czemuś Ty mówił do stroskanych ludzi,
że kiedyś za wszystkie męczarnie
Twa Wszechmoc z ciemnych mogił ich obudzi
i po ojcowsku jak dzieci przygarnie...
Czemuś zostawił ludziom nakaz srogi,
by ciężar życia cicho bez skarg nieśli,
by niepłacone łzy nędzarz ubogi
spłukiwał próżno — powiedz Synu Cieśli?!
O, Chryste, Boże! —
jak sine dymy po chłopskim ugorze
wlecze się tęsknota przez smugi i pola
szuka Cię wszędzie człowiecza niedola
i znaleźć nie może!
Nie bądź Ty sędzią w złocistym ornacie —
zejdź z wyżyn ołtarzy
i przy każdej chłopskiej chacie
potęga Twoja niech stoi na straży
I dobrotliwy bądź dla swego ludu!
Niech wierzą, jako dłoń Twoja bogata:
że z niej obdzielić skarbami bez trudu
mógłbyś, o Chryste, cały okrąg świata.

Roman Dragan.

Pod znakiem czasu.

PRZY OPŁATKU.

Lwów, 24 grudnia.

Biały jak śnieg opłatek krążyć będzie dziś z rąk do rąk dokoła świątecznych stołów. Ujmie go w dłoń starzec i dziecina, nowomodna kobietka i staroświecka matrona, naiwny poczciwiec i cynik, który dawno odrzucił złudzenia i ideały — ujmie go mimo wszystko z tą samą niemal co tamci czcią i wzruszeniem. Życzyć sobie wzajemnie będziemy — każdy z osobna — tego, co najbardziej upragnione.

Ale czegoż życzyć sobie mamy wszyscy, wszyscy razem, całej wielkiej gromadzie narodu?

Lśni w dłoniach przeczysty, biały opłatek, i czeka na życzenia...

Więc nie sięgajmy daleko, a powtórzmy, co on nam mówi — ten święty chleb wigilijny, ten staropolski opłatek. Czysty jest, jasny, przejrzysty, niesie braterstwo i zgodę, miłość i ukojenie. Nic w nim niema, okrom tej białej mąki z pszenicznego ziarna, co na naszej ziemi wyrosło. Nic — oprócz weselnej światłości i uroczystego symbolu. Niechże życie nasze publiczne i domowe będzie jak on białe i przejrzyste! Niech codzienny chleb naszej pracy opromieni wielki pietyzm dla tej ważnej, nad wszystko ważniejszej misji, jaką pełni się niepostrzeżenie, nieustannie u warsztatów wszelkiej roboty. Jako opłatek wigilijny podawajmy sobie z rąk do rąk zbożny trud codziennego żywota, w zbrataniu, prawdzie i dobroci.

A wtedy — zacznie być w Polsce dobrze! Bo wszystko inne, czego nam trzeba, na naszej ziemi jest...

(m.)

KAWA RIEDLA 25

SOWIECKIE KONSULATY W POLSCE.

Warszawa, 23 grudnia. (AW.). W wykonaniu układu konsularnego polsko-sowieckiego, zatwierdzonego ostatnio przez sejmową komisję spraw zagranicznych, polska sieć konsularna w Rosji ma objąć miasta: Tyflis, Leningrad i Nowo-Mikołajewsk, zaś sowiecka: **Lwów, Łódź, Gdańsk oraz Kraków.**

—oo—

KURS ZŁOTEGO PODNOSI SIĘ.

Warszawa, 23 grudnia. (AW.). Na giełdzie tutejszej trwa dalej tendencja **zniżkowa dla dolara.** Bank Polski płacił za dolary po 8.50, dewizy notowano 8.70. Z powodu okresu przedświątecznego popyt na waluty słaby. Na giełdach zagranicznych panuje dla złotego tendencja mocna. Złoty w Zurychu zwyżkował z 55½ na **59**. W Berlinie, Wiedniu i Gdasku **tendencja dla złotego mocna.**

—oo—

LICZBA BEZROBOTNYCH W STOLICY.

Warszawa, 23 grudnia. (AW.). W trzecim tygodniu grudnia ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 8.970, wzrastając w porównaniu z poprzednim tygodniu tygodniem o 1060 osób.

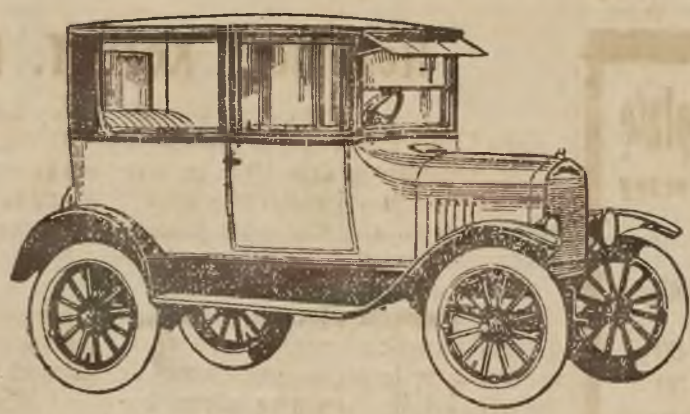
—oo—

CZY ANGLICY WEJDĄ DO BANKU POLSKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 23 grudnia.

Prezes Banku Polskiego p. Karpiński stwierdził na posiedzeniu B. P., że **sprawa charakteru polskiego w Banku jest poza wszelką dyskusją.**



SAMOCHÓD NA ZIMĘ.

Zapewne nie wiedzieliście jeszcze, że obok innych typów Ford posiada **niezrównany zamknięty samochód,** tani, łatwy do kierowania, oszczędny w użyciu, przytem bardzo wygodny i pewny. Niema właściwie lepszego samochodu dla załatwiania interesów i dla rodziny. Karetka Forda „Tudor“ mieści wygodnie 5 osób i zabezpiecza całkowicie przed najgorszą nawet pogodą.

Którykolwiek z poniższych upoważnionych przedstawicieli Forda zademonstruje samochód na żądanie.

Ford „Tudor“ zaopatrzony jest w 5 pierwszorzędnych opon balonowych, elektryczne oświetlenie i rozrusznik, wewnętrzne lusterko orjentacyjne, przecieracz przedniej szyby, lampkę na desce rozdzielczej, komplet narzędzi.

Ford

UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE W NASTĘPUJĄCYCH MIASTACH:

Rzeczypospolitej Polskiej i w. m. Gdańska:

LWÓW, BYDGOSZCZ, BORYSŁAW, BIELSKO, BRZEŚĆ n/Bugiem, CHOJNICE, GNIEZNO, GRUDZIĄDZ, INOWROCŁAW, KATOWICE, KALISZ, KIELCE, KRAKÓW, KUTNO, LUBLIN, ŁÓDZ, OLKUSZ, OSTRÓW (Wielkopolska), POZNAŃ, PŁOCK, PRZEMYŚL, RZESZÓW, RADOM, RÓWNE, SANOK, STANISŁAWÓW, STAROGARD, SOSNOWIEC, STRYJ, TORUŃ, TARNOPOL, TARNÓW, WARSZAWA, WŁOCŁAWEK, WILNO, WRZEŚNIA (Wielkop.), GDAŃSK, NYTYCH.

838 P. 43

Bezpośrednie połączenie kolejowe Prus wsch. z Rosją.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“.)

Pogranicze sow., w grudniu.

(I) Z Moskwy donoszą: W najbliższych dniach odbędzie się **otwarcie bezpośredniej komunikacji kolejowej między Bolszewją a Prusami Wschodniemi,** a to między Leningradem a Królewcem. Część pociągów będzie kursowała między Królewcem a Moskwą, **przez Mińsk.** W ten sposób **Prusja Wschodnia uzyskuje najdogodniejsze połączenie z różnymi krajami sowieckimi.**

Uczyniono to wskutek specjalnego porozumienia się Sowietów z Niemcami **w celu skierowania ruchu pasażerskiego oraz towarowego z Europy Zachodniej do Bolszewji przez Niemcy i państwa bałtyckie.**

W tym samym celu wprowadzono znaczne ułatwienia komunikacji Sowietów z Rygą i Rewlem (Łotwja i Estonja).

ECHA UCIECZKI KOMUNISTY LESZCZYŃSKIEGO.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 grudnia.

Dnia 21 stycznia odbędzie się rozprawa sądowa przeciw sędziemu Stranzmanowi, o to, że podczas badania dopuścił do ucieczki znanego komunisty Juljana Leszczyńskiego. Zarzuca się mu niedbalstwo i przekroczenie zakresu władzy; grozi mu 1 do 6 lat więzienia.

—o—

Dar dla biednych dzieci „na Gwiazdkę“.

Lwów, 24 grudnia.

Tow. Wydawnicze **„Ateneum“** (Lwów, Zimorowicza 5) złożyło na ręce redaktora naszego pisma 15 książek **Ireny Mrozowskiej p. t. „Za klasztorną furtą“**

JAKO DAR GWIAZDKOWY DLA BIEDNYCH DZIECI.

Składając na tem miejscu powyższemu wydawnictwu serdeczne „Bóg zapłać“ postanawiamy rozdzielić dar w ten sposób, że zapraszamy do zgłoszenia się po odbiór książek **kartą pocztową** z podaniem adresu dzieci naszych Czytelników, z których 15 zgłoszonym w porządku chronologicznym książki prześlemy.

Termin nadsyłania zgłoszeń do wtorku 29 bm.

—oo—

Konserwy -- Marmelady -- RUCKER 835

Czas odnowić przedpłatę

na styczeń 1926 i pierszy kwartał 1926.

Prenumerata miesięczna 4 zł. 50 gr.
z dostawą do domu lub pocztą w Polsce 4 zł. 80 gr.
za granicą 6 „ 50 „
Dla urzędników państwowych i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

W interezie naszych szan. prenumeratorów i w interesie pisma prosimy o najrychlejsze nadesłanie prenumeraty przekazami pocztowemi celem uregulowania nakładu i punktualnego ekspedjowania „Kurjera Lwowskiego".

Papież ustanowił nowe święto.

Rzym, 23 grudnia. Papież wydał encyklikę na cześć Chrystusa jako króla ludzkości. W encyklice tej papież wzywa naród do uznania panowania Chrystusa nad ludzkością, przyczem na znak tego ustanowił nowe święto **na ostatnią niedzielę października** każdego roku, a mianowicie Święto Królestwa Chrystusowego. W b. r. nowe to święto będzie obchodzone w dniu 31 grudnia we wszystkich kościołach.

—oo—

NAGRODZENIE POLITYKUJĄCEGO BISKUPA.

Warszawa, 23 grudnia. (AW.). Były biskup wileński ks. Matulewicz, który z powodu swej antypolskiej polityki prowadzonej w diecezji musiał opuścić stolicę biskupią, został obecnie **mianowany przez papieża arcybiskupem kowieńskim.** Ks. Matulewicz zmienił swe nazwisko na **Matulewiczius.**

—oo—

CZTERY UMOWY KONSULARNE POLSKO-FRANCUSKIE.

Paryż, 23 grudnia. (PAT.). Rokowania konsularne polsko-francuskie, prowadzone w Paryżu od 4 grudnia, doprowadziły **do całkowitego porozumienia.** Obie delegacje podpisały 4 umowy, będące wynikiem rokowań. Zakończenie rokowań nastąpi **w przyszłym tygodniu.**

Rezolucja Koła T. N. S. W.

Lwów, 24 grudnia.

Koło Lwowskie T. N. S. W. zebrane na posiedzeniu dnia 19 b. m. wobec redukcji płac i planów redukcyj personalnych, związanych z krzywdzącem dodaniem godzin obowiązkowych oświadcza:

1) że **redukcja płac,** spowodowana koniecznością najdalszych oszczędności w budżecie państwowym, może być tylko **czasową** ofiarą, poniesioną przez ogół nauczycielstwa szkół średnich, **łącznie i równomiernie** z innemi kategorjami urzędników państwowych i w niczem nie może przesądzać normalnych uposażeń służbowych.

2) Koło Lwowskie **zapowiada z chwilą polepszenia się stosunków finansowych państwa, bezwzględną walkę o odpowiadające jedności sta nu nauczycielskiego** i wartości jego pracy społecznej **uposażenie.**

3) **Zastrzega się stanowczo przeciwko redukcjom** personalnym, ze względu na groźne konsekwencje społeczne.

Wobec tego protestuje stanowczo przeciw podniesieniu liczby godzin obowiązkowych, jako przeciw podstawie przyszłych redukcyj personalnych.

4) Wyraża opinję że oszczędności budżetowe winne rozpocząć się od najwyższych dykasteryj płac, a nie zwracać się przeciw dykasterjom niższym.

5) Wzywa miarodajne czynniki do bezwzględnego tępienia wszelkich nadużyć w gospodarce państwowej, uważając, że nadużycia te przyczyniły się walnie do wytworzenia fatalnego stanu rzeczy.

———xo ox———

Oczyszczenie atmosfery policyjnej we Lwowie.

Insp. Łukomski odwołany ze stanowiska.

Warszawa, 23 grudnia.

W ministerstwie spraw wewn. odbyła się konferencja, poświęcona sprawie **oczyszczenia policji lwowskiej** od tych żywiołów, które **kierowały śledztwem Steigera.** Chodzi tu o osoby **Łukomskiego, Reinlendera i Kajdana.**

Równocześnie w ministerstwie sprawiedliwości rozstrzyga się **sprawę lwowskich władz śledczych. Insp. Łukomski został odwołany.** Los jego rozstrzygnie się po powrocie insp. Ludwikowskiego, który obecnie bawi we Lwowie i bada akta. Przeciw insp. **Łukomskiemu ma być wytoczone dochodzenie** o to, że w sprawie o zamach na Prezydenta **nadał śledztwu inny kierunek** i że nie zdołał **zabezpieczyć bezpieczeństwa Prezydenta.**

Pogłoska o przeniesieniu podkom. Kajdana do Torunia nie została sprawdzona.

———xo ox———

Rząd przyczynia się do wzrostu drożyzny.

PIĄTA PODWYŻKA CEN ZAPAŁEK.

Warszawa, 23 grudnia. (AW.). Na podstawie punktów umowy rządu polskiego z konsorcjum zapałczanem postanowiono, że **ceny zapałek będą normowane kursem złotego w złocie.** Dyrekcja spółki zagranicznej postanowiła podnieść cenę zapałek z dniem 1 stycznia. Jest to już piąta podwyżka od chwili wydzierżawienia monopolu. Z 172 zł. za skrzynkę doszło do 310 zł., obecnie do 324 zł.

PODWYŻKA CEN TYTONIU.

Warszawa, 23 grudnia. (AW.). Z d. 1 stycznia 1926 państwowy monopol tytoniowy przystąpi do rewizji **cen papierosów, tytoniu i cygar.** Na 20 milj. kg. tytoniu konsumcji rocznej w Polsce sprowadza się 19 milj. kg. przyczem ceny obecne były kalkulowane po kursie dolara 5.18, co przynosiło skarbowi poważne straty. —

—oo—

W 10-lecie 6 p. p. Leg. Pol.

W dziesiątą rocznicę 6 pułku piechoty Legionów Pol. 1915 — 26 sierpnia 1925. Wilno 1925.

Lwów, 24 grudnia.

Szósty pułk piechoty, zajmujący tak zaszczytne miejsce w dziejach wojskowości polskiej, prócz tego związany podwójnie **krwią serdeczną ze Lwowem,** jako wyraziciel ducha niepodległościowego jego obywateli, — w r. 1915, i jako późniejszy ich obrońca, — w r. 1919, — wydał w 10-tą rocznicę swego istnienia wydawnictwo pamiątkowe, **godne chwały tego pułku.**

Zdobi je wstęp pióra Marszałka **Piłsudskiego,** następnie o dziejach i bohaterskich bojach opowiadają: gen. **Rydz - Śmigły** — „Korpus oficerski I Dyw. Leg. w czasie wojny; gen. **Norwid Neugebauer** — „Kształtowanie się żołnierskich wartości 6 p. p."; płk. **Popowicz** — „Ideologia Chorągwi pułkowej"; piszą następnie o historji pułku, jego walkach i krwi przelanej ofiarnie: kpt. Parczyński, ks. biskup Bandurski, kpt. Przybylski, ppłk. Gigiel, T. Hartleb, płk. **Kozicki,** obecny dca pułku, H. Gruber. Książka wydana jest nadzwyczaj starannie, bogato ilustrowana i służyć może za wzór podobnego rodzaju wydawnictwom. We Lwowie nabyć ją można w Księgarni Naukowej, u St. Remana, Rutowskiego l. 2 i w Związku Legionistów.

AMERYKA WYSYŁA DELEGATA NA KONFERENCJĘ ROZBROJENIOWĄ.

Paryż, 23. 12. (PAT). „Nev York Herald" z Waszyngtonu: Prezydent Coolidge postanowił wysłać delegację do komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 23 grudnia: w Warszawie 8.70 zł.; w Krakowie 8.70 zł.; we Lwowie 8.50 zł. żądają — 8.45 zł. płacą.

Zurych urzędowy: N. Jork 5.1775. Londyn 25.12 i jedna ósma. Paryż 18.9375. Wiedeń 73.05. Praga 15.34. Włochy 20.90. Belgia 23.475. Budapeszt 72.70. Sofia 3.675.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 25. 12. 25.

ANNA LUDWIKA CZERNY.

IZOTA BIAŁORĘKA.

Niewieście Komnaty.

Hejnały wiatrów blaskiem uderzają tonie, łopot skrzydeł sokolich przedarł się w krużganki, głos strun zerwanych harf pobiegł po wrzosach które kołyszą się pod kroplami ros. Na komnaty upadły cienie chmur włóczące się na wybrzeżach.

„Tristanie słyszysz rzewne kołysanki? to Pani Matka śpiewa". Głos płynie od pokoi, łagodnie się rozlewa, do strun głos jej się stroi. Dłonie ma piękne, ciche tony, głos czarem pieśni rozdzwoniony. Pieśń o dziewczynie, która wiecznie czeka czy do niej miłość nie wróci.

Słońce nawet gdy rzuci pęki róż do komnaty takich cudów nie tworzy, jak ów jedwab co ścieka z niewiast uczonych dłoni na śnieżyste ornaty. „Powiedz siostro radosna, czy to się promień goni przez jasne twoje krosna? czy to lilje się plotą? czy to są twoje ręce, twe białe dłonie Izoto?"

Tristan drży: gałąź hordowin białych musnęła mu czoło. Włosy, które słońce rozrzuca po toni, woń mają parnych południ. Wrzos dzwoni. Fale grają. Sieć włosów na fali drży złota.

I spojrzał na dziewczę radośnie, bo ją wołano Izota.

I patrzy na dziewczę królewnę białorękę, jakby przez mgłę oddali padł na nią bursztynowy cień, cień cudzołożnicy, Izoty złotowłosej, starego Marka żony i zakrył do połowy kolumny cichej sali.

Imieniem odurzony drży. W uszach to imię się śmieje, oczy płomieniem zalewa i łka boleśnie i śpiewa, śmieje się w myśli i boli, po woli i po niewoli.

Często Kaherdyn wiedzie Tristana do komnaty gdzie wzorzyste ornaty haftują białogłowy, i marzy, że rozmowy, śpiewy i przemilczenia pełne rzewnej słodyczy rozwiną się w miłowanie, jak złoty kwiat dziewiczy ze srebrnych się liści wychyla na angielskiej tkaninie.

Pod murem stały wiśnie obarczone pękami. Gałąź w okno się schyla a Tristan ku dziewczynie oczy zwolna podnosi.

Woń młodej ziemi, woń ziemi wstaje rzewna, kiedy biała królewna na nim zawiśnie: Bywaj, bywaj rycerzu! I oczyma tak idą ku sobie. A gdy w cichem przymierzu chylą się głowy obie nad czarem, który w kwiatach na wzorzystych ornatach w przedziwnych linjach wstaje, Pani Matce się w Pieśniach śnią złote korowaje.

Oceanie, czarny oceanie! nikt pieśni nie rzuca w twe fale.

Wydmo rudawa wydmo, nikt się po wrzos twój nie chyla.

Na Izotę przyszło zadumanie: Tristan w komnatach śpiewa.

Śpiewa o wielkich bojach, o zamkach zawieszonych na tęczowych promieniach wśród błękitów, o cieniach które z gór irlandzkich rozłoży na sine padły morze. Śpiewa i patrzy na nią poprzez swoją tęsknotę za złotowłosą panią.

A czasem w wielkich księgach na których stoją dziwy, srebrzysty świat widziany przez sieć brzozowych liści, czyta sławne powieści. Głos jego dziwnie pieści słowa miłosnej skargi, a czasem mu na wargi żałosna pieśń przylata, którą białych hordowin przyniosła woń ze świata.

Izota wieczne miłowanie
Izota radość ma śpiewanie,
Izota złotych snów odbicie,
W niej moja śmierć i w niej me [życie.

I jak falami toń głęboka wzbiera, tak się westchnieniem pierś dziewczęca wznosi. Oczyma dalej o pieśni go prosi, a Tristan śpiewa, nie dla niej, nie dla niej, dla swojej śpiewa złotowłosej Pani, jeno to imię nakształt wiotkich pnącz obie Izoty w jego pieśni łączy.

Tyś jest cierpieniem i udręką
Radością moją, wieczną męką,
Izoto myśli mych uciecho,
Izoto myśli moich echo,
Twe imię cieszy mię i boli
I po niewoli i po woli.

—oo—

NA MARGINESIE.

Wigilja polityczna.

(Od naszego specjalnego korespondenta).

Warszawa, 24 grudnia.

My — zwykli śmiertelnicy **generalne przemielanie darów bożych,** zwane także spożyciem vulgo żarciem, urządzamy dopiero dzisiaj, lecz czy Szanowni Czytelnicy wiecie, że **w naszej stolicy taka uroczystość odbyła się już wczoraj** i to ze wszystkiemi akcesorjami politycznych emocyj.

Atrakcją kapitalną była niezwykle aktualnie pomyślana **szopka.**

Trzech królów godnie reprezentowali **Chamberlain, Briand** i **Benesz;** pierwszy w darze przyniósł Cziczerina, drugi nasenne kadzidło dla Niemców i Anglików. Benesz za gwiazdą przewodnią, która się ukazała właśnie nad Pragą, poszedł także zgodnie z nakazem narodowym: **„i my sem tadi"** — lecz przybył z pustemi rękami, klęknął sobie pobożnie i wszystkie zniesione dary smykał pod swoją królewską, szeroką opończę.

Ślicznie wyglądało także drzewko. Podobno min. **Zdziechowski** zamiast choinki **chciał koniecznie przystroić wierzbę,** twierdząc, że wierzba jest naszem narodowem drzewem, a nadto w Polsce złocone, puste orzechy i złote gruszki rodzą się tylko na wierzbie.

Jednak sprzeciwił się temu **St. Grabski,** który **sosenkę uważał za kwestję wyznaniową,** wchodzącą w zakres jego resortu. Została więc choinka i **na niej chciał minister oświaty powiesić przedewszystkiem swoje dotychczasowe szkolne reformy.**

Lecz zaprotestowała **Puzynianka,** wyzywając od zbereźników. Przeto zaniechano ten zamiar i powieszono mnóstwo obiecanek - cacanek, niebieskich migdałów i innych zabawek dla dzieci.

Pod drzewkiem tradycyjnym **zwyczajem** umieszczono podarki gwiazdkowe. Ponieważ posiadam dokładny spis, co kto otrzymał, przeto wyliczę imiennie:

I tak: **Wład. Grabski** — odszkodowanie za premjerostwo w bilonie niklowym.

Moraczewski — Vademecum Marksa pod tyt.: „Przestrogi dla łatwowiernych".

St. Grabski — podręcznik logiki elementarnej i ulubioną czapkę dżokejską.

Dmowski — dokładny przewodnik z mapką do Sulejówka.

Puzynianka — list oświadczynowy od Łańcuckiego i engagement do filmu p. t.: „Królowa Amazonek".

Korfanty — ilustrowaną bajeczkę o Wojtusiu, ulubieńcu fortuny.

Witos — elementarz i krawatkę.

Prószyński — adres hołdowniczy od Rusinów galicyjskich.

Zdzicehowski — order „Valutae devaluatae".

Reich — wyrok na Steigera.

Co? — Piękne prezenty?! Nieprawda?

Toastowano bez ustanku „starym szlachcicem" Baczewskiego, choć, muszę przyznać, alkohol wypijano że tak powiem prohibicyjnym sposobem amerykańskim — to znaczy w filiżankach.

— Nie można tak otwarcie — twierdził Zdziechowski. — Raczej po cichutku, ot tak **tajemniczo, jakby to były naprzykład „remuneracje".**

Słowem, panował nastrój prawdziwie „koalicyjny".

Po uczcie wszyscy czuli się wybornie, tylko Moraczewski marudził jakoś niezadowolony.

— **Co mi to za barszcz?** — zrzędził bez końca. — Istna lura zabielana, szara, całkiem bez koloru... Albo te pierożki leniwe, po burżujsku nadmuchane; a mnie uczono, że niema pieroga bez twaroga. Lecz najniestrawniejszym był ten endecko - klerykalny **przekładaniec z fig i ananasów.**

Brr! — mdło się robi człowiekowi.

Biedak opuścił stół wigilijny z humorem całkiem zwarzonym, a nawet, jak niektórzy twierdzą, chciał się podać do dymisji. **Wid.**

Proszę otworzyć

skrzyneczkę „Francka" — przymieszki do kawy — Łaskawa Pani będzie zachwycona delikatnym, zbliżonym do kawy zapachem! — Tej wyśmienitej jakości zawdzięcza „Prawdziwa Francka" swą sławę światową!

Prosimy jednak uważać na znak ochronny „młynek do kawy", gdyż ukazały się w handlu różne naśladownictwa!

638

U Stadtmüllera

Lwów, **Rynek 34.**

Bezkonkurencyjnie: Wino, Koniak, Miód etc. — Cenniki na żądanie.

849

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 25 12 1925

WASZA FABRYKA.

(Majaczenia wigilijne).

Lwów, 24 grudnia.

Rozbłyska się nad Polską — Gwiazdka. Płoną — Boże drzewka. Prastare obyczaje, bodaj czy nie przestarzałe? Przecież już minęły czasy, gdy marzeniem chłopięcia, ba, nawet podlotka, była kiedyś, kiedyś... gwiazdka na złotym kolnierzu. A jeszcze nie nadeszły czasy, w których ustawi się drzewko, choinkę Rzeczypospolitej, ale taką setną, rozłożystą — i powiesi się na niej „ozdoby" naszego kraju. Każdy zaś najzaciętszy Małopolanin zgodzi się, że takie **drzewko stanie — w Warszawie. Tam najwięcej rozsiadło się świecidełek, kwalifikujących się — na gałąź.**

Nim upniemy takie drzewko we „włosy anielskie" i anielską cierpliwość zredukowanych urzędników, uciekajmy w krainę kutji, na oazę wigilijną, jedźmy na okręcie kolendy.

Tam panuje „nocna cisza", w której śpią pastuszkowie betleemscy, z tego Betlejem, które jest „nie bardzo podłem miastem" (widocznie w tej kolendowej Polsce, która śpieszyła w osobie Kuby i Wojtka do Żłóbka, przecież miasta były... najbiedniejsze). Choć tam, w kraju kolendy, musi też rządzić jakiś minister skarbu, jeśli nawet ptaki śpiewają cienko, o jak cienko — dyszkantem, ale tam rośnie rzadkie zioło, bardzo rzadkie **cud-ziele: optymizm;** wszak w kolendzie śpiewa się:

„Mędrcy Świata, monarchowie..."

Słyszane rzeczy? Przecież nietylko monarchowie, **ale nawet** — kacykowie są z reguły... durniami koronnymi.

Z optymizmu różowego, złocącego nawet niebieskawy śnieg, wytryska ta melodja senna: Lulajże Jezuniu...

Lulajże...

Polski ideał: lulać, ululać się...

Tak śpiewa się w ciszy nocnej — śpij, śpij... prześpij...

W śpiewu kołysance na przekór pastuszkowym optymizmom, że „gwiazda ta to gwiazda nowego przymierza" (oh, te... przymierza, pakty, gwarancje!), otwierają się mi oczy: i światła choinki rozjaśniają mi pokój.

Jestem u mych ciotek.

Plastycznie już całkiem widzę, nie symbole, nie myśli swe, ale zwykłe ciotki, własne ciotki, podobne do twojej żony czy też twojej teściowej.

Po obrzędowych życzeniach, po liturgiczno - milczących jedzeniach (favete linguis, profani — ryba!) **odwijają się języki** ze szpulek pamięci.

— Takie mam zmartwienie: Dziunię tyle tańce kosztowały, a teraz to wszystko na nic, florida teraz modna...

— A jakie ja mam zmartwienie. Dusia kupiła sobie pantofelki i nie do twarzy!

(Mężczyzna mówi, że dziś jest wszystko „do bani" — kobieta zawsze mówić będzie że wszystko musi być „do twarzy").

— Ja mam taką troskę, mój Maciuś taki gruby, że ledwo nie pęknie...

(Maciuś jestto kocur, szerokości przeciętnej mecenasowej).

Ciocia Ola, najstarsza, ma jeszcze gorsze zmartwienie, wnuczce kupiła na sukienkę materję, żeby mogła z przyjaciółką chodzić na zabawy. Tymczasem dowiedziała się, że obie puszczają, tj. materja i przyjaciółka Marylka (ta druga — się...).

Bardziej przyszłościowa jest ciocia Frania. Ta myśli już o półroczu i nie wie, czy jej Gucio dostanie „pirszą". Gotów nie zostać bezrobotnym inteligentem! W odróżnieniu od niej ciocia Zosia tkwi w przeszłości i rozpamiętywa defraudacje sługi przy zakupnie „zakryszek".

Gadają panie i gadają... szczęście, że i dziadek i wujowie i kuzyn nie mają czasu zabrać głosu.

Od nich dowiedziałbym się czegoś nowego, czegoś, coby ocknęło towarzystwo. Oni mówiliby o drożyźnie, o obcięciu płac, o katarach i zepsuciu się wódki Baczewskiego.

Gadały tylko panie — i martwiły się, troskały.

Spojrzałem przez okno. Gdzie okiem sięgnąć ciapanina błota i skisłe powietrze, mlaczyste —

Przecież to Polska. Jaka tam ona jest, ale — nasza. Zadużo w niej kupców, handlarzy, każdy to wie, za dużo pracowników przemysłu, każdy czyta o tem w gazecie, za dużo w niej ludzi na roli, która wyżywić nie może tyle luda. Zadużo i inteligencji, jeśli tak gwałtem się obcina szkoły i pompuje kieszenie nauczycielstwa.

Zaciasna Polska, choć — Anglicy mówią, że i ją trzeba zredukować, **na co nam wejścia przez korytarz!** Takie apartamenty dla biedaków? Nędzarzy, którzy nie produkują...

Odwróciłem się znowu do stołu wigilijnego. (Rozmowa szła, zdaje się, o bolu brzuszka).

Nieprawda!

Przecież tu mamy fabrykę, ogromną **fabrykę — produkującą bez wytchnienia, tak jak chcą Lewiatany** — w dzień powszedni, w święto i w niedzielę. **Fabrykę zmartwień.**

Fabryka ta o ile nie znajdzie sobie surowca, sama go sobie wymyśli.

Fabryka ma maszyny do troskania się — **istnie z angielskiej stali,** nie zużyją się i po 60 latach, ciągle się troszczą.

W fabryce trosk **tayloryzacja kwitnie jak w Ameryce.** W jedną setną sekundy po trosce Nr. 6837 wskakuje na obrabiarkę troska Nr. 6838...

Produkujemy, produkujemy... Bez 8-godzinnego dnia, bez angielskiej soboty, bez opłat na Kasy Chorych i na T-wo Ubezpieczeń...

My biedni? My nic nie produkujemy?

Popatrz się czytelniku wkoło siebie: z pewnością masz i ty fabrykę zmartwień — z lada luta pokrzywy czy z lada łyżki błota, ba z muchy w nosie — fabrykuje się na eksport kwintale trosk.

— — — —

Zapalam papierosa.

Niech kurzą się kominy fabryczne troskarń polskich.

Marjusz Nowina.

Największy rekord powodzenia w całym świecie uzyskała komedja

Dwóch Włóczęgów z Prateru

w której **PAT i PATACHON** swoimi przygodami

w wiedeńskim Praterze wywołują rekord humoru i salwy śmiechu.

dziś i codziennie W KINOTEATRZE **„APOLLO“** 5‹3

Cnotliwa Kurtyzana (Biały motyl) 851

wspaniały dramat erotyczny w 7 aktach **KINO CHIMERA.**

Zabobony wigilijne.

Lwów, 24 grudnia. Niema w całym roku drugiego dnia, do którego odnosiłoby się tyle zabobonów, co do wigilji Bożego Narodzenia. Przyszły one do nas z zamierzchłych czasów, przekazywane poprzez szereg pokoleń przez przodków tyle pobożnych, ile przesądnych, zarówno w pałacach, dworach, jak i chatach i szanowane niemniej od obrzędów religijnych i tradycyjnych zwyczajów. Dziś są już mglistem wspomnieniem dawnych lat i dawnych ludzi i budzą na ustach uśmiech pobłażania — a jednak przechowują się nadal i żyją wbrew rozumowi i logice nowoczesnego życia, jako uzupełnienie zachowanego starego obyczaju, cechującego pełen uroku wieczór wigilijny.

Według tych wierzeń biada rodzinie, któraby do wieczerzy wigilijnej odważyła się zasiąść w nieparzystej liczbie; ktoś z jej grona nie doczeka w takim razie przyszłych świąt Bożego Narodzenia. Przy tradycyjnem łamaniu się opłatkiem nie śmie ani okruszyna spaść na ziemię. Na ścianach muszą się ukazać cienie wszystkich siedzących przy stole. Wstawanie od stołu w czasie wieczerzy jest niedozwolone nietylko ze względu na uroczystość chwili i przepisy towarzyskie, ale i z głębszych, mistycznej natury przyczyn. Po wigilji obecni wyciągają z pod obrusa po jednej trawce z warstwy rozrzuconego na stole sianka i wróżą z niej swe dalsze losy, które zależą od tego, jakiej postaci zdziebełko zostało wyciągnięte: krótkie, długie, złamane, rozdwojone, zielone, czarne, z kłosem, z kwiatem i t. p. Tu już można puścić wodze fantazji.

Dziewczęta, podobnie jak w dzień św. Andrzeja, próbują w wieczór wigilijny zapomocą wróżb uchylić rąbka tajemnicy, okrywającej przyszłość panieńską. Łupina jabłka, obranego w całości dokoła bez uszkodzenia długiego pasma, rzucona poza siebie, powinna ułożyć się w kształt pierwszej litery nazwiska oblubieńca. Gałązka wiśni, czy tarniny, włożona do wody na św. Andrzeja, zakwitnie na wigilję, jeżeli ma wróżyć rychłe wesele. Łyżkami, zebranemi ze stołu po wilji, kołacze się na ganku lub podwórzu, dopóki pies nie zaszczeka. Odezwać się musi z tej strony, z której zjawi się przyszły małżonek. Sen w noc wigilijną jest bardzo ważny; wolno go tłumacyć dosłownie lub symbolicznie.

W dzień wigilijny nie należy na nikogo się gniewać, ani — Broń Boże! — nic od nikogo pożyczać, zwłaszcza zaś pieniędzy, gdyż jest to fatalna wróżba. Do tego dnia bowiem będzie podobny cały zbliżający się rok. O północy w Noc Bożego Narodzenia zwierzęta przemawiają ludzkim głosem i mają zwyczaj wygłaszać wtedy sądy o swych panach.

Możnaby wymienić wiele jeszcze przesądów, legend, wróżb i zwyczajów — ale na to trzebaby opuścić mury miasta i zejść pod przysypane śniegiem strzechy. Tam żyją jeszcze swobodnie w pełni swego pierwotnego uroku, jako „arka przymierza między dawnemi i nowemi laty“. **(m)**

———x ox———

Złoto na podkład waluty.

Pod wpływem ciężkiego przesilenia finansowego obudziło się sumienie obywatelskie społeczeństwa, które poczuło się znowu do obowiązku pomyślenia o wzmocnieniu złotego podkładu waluty polskiej. Ponieważ jednak tendencje artykułów gazet lwowskich z ostatnich dni idą w rozbieżnych kierunkach z jednej strony w kieruuku ofiar złota na podtrzymanie waluty polskiej, z drugiej strony w kierunku zorganizowania pożyczki wewnętrznej dla Banku Polskiego (artykuł p. Wasunga w Słowie Polskiem), przeto o ileby inicjatywa obywatelska zmierzała w kierunku ofiarności dla Skarbu Narodowego w postaci ofiarowania złota i srebra na podkład waluty polskiej, przypominamy, że akcja ta w dalszym ciągu w Polsce jest prowadzona przez Komitet zbiórkowy, pozostający pod kontrolą „Komisji Skarbu Narodowego“ pod zwierzchnym nadzorem Ministra Skarbu, na podstawie ustawy o Skarbie Narodowym z dnia 15. listopada 1921 r.

We Lwowie na czele tego Komitetu stoi p. Marja Demelówna, która jest upełnomocnioną delegatką „Komisji Skarbu Narodowego“ i urzęduje w lokalu Narod. Org. Kobiet przy ul. Ossolińskich l. 11, 2 podwórze.

Jest to akcja odrębna od głównego zadania Komitetu zbierania ofiar w złocie i srebrze na Skarb Narodowy, celem wzmocnienia złotego podkładu waluty polskiej.

Nie zapominajmy, że ofiary te stają się wyłączną własnością całego Narodu i Państwa Polskiego, a nie Banku Polskiego, który jakkolwiek uprzywilejowany prawem emisji walutowej, jest w Polsce instytucją prywatną, mogącą częściowo zmieniać właścicieli (akcjonarjuszy).

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Z życia Związku Strzelców Polskich we Lwowie.

Lwów, 24. grudnia. Onegdaj odbyło się Walne Zebranie Członków I-go Oddziału Związku Strzelców Polskich.

Przewodniczył p. Jan **Lisiewicz**, sekretarzował p. Jan **Rzepecki**. Zebranie zagaił p. Jan Lisiewicz, kończąc swoje przemówienie trzykrotnym okrzykiem na cześć Marszałka Polski **Józefa Piłsudskiego.**

Z kolei zabrał głos prezes Zarządu Cłównego p. Bronisław **Laskownicki, który przedstawił** zebranym **ogólny ruch Związków Strzeleckich** począwszy od jego powstania aż do wywalczenia niepodległości Państwa, podkreślając przy tem jego **kierunek ideowy** jak i stosunek społeczeństwa do niego wówczas a dzisiaj. Praca nasza jakkolwiek jest obecnie w odmiennych warunkach jak w latach ubiegłych, jednak jest pracą dla społeczeństwa, dla Ojczyzny.

Przechodząc do umówienia zadań Związku Strzelców Polskich zaznacza, że celem Związku jest pomnożenie ogólne sił narodowych przez urobienie karności, dzielności moralnej i fizycznej; wykształcenie członków pod względem wojskowym, oraz prowadzenie dalszej zbiorowej pracy nad utrwaleniem bytu Rzeczypospolitej Polskiej i jej rozwojem w kierunku demokratycznym na gruncie obowiązującej ustawy konstytucyjnej. **Zadaniem** więc nowego **Związku Strzelców Polskich jest bronić tego co zdobyli nasi poprzednicy** pod twórcą tego ruchu strzeleckiego Komendanta **Józefa Piłsudskiego.**

Przemówienie prezesa Bronisława Laskownickiego przyjęli zebrani burzą oklasków.

Następnie p. **Kornel Żelaszkiewicz** im. Komisji Matki przedstawił zebranym listę kandydatów proponowanych do Zarządu Oddziału i i Komisji Rewizyjnej, którą na wniosek p. Jana Lisiewicza przyjęto przez aklamację.

Do Zarządu I-go Oddziału Związku Strzelców Polskich we Lwowie na rok 1926 weszli: jako prezes **Maciałek Maksymiljan,** zast. **Żelaszkiewicz Kornel,** sekretarz **Szlachetko Marceli,** zast. **Jarański Kazimierz,** skarbnik **Sichler Józef,** zast. **Moskaluk Juljan,** kierownik działu kult. oświat. prof. **Reis Zygmunt,** zast. **Strońska Marja,** kierownik działu ekon. gosp. **Getter Norbert,** zast. **Klimek Stanisław.** Jako członkowie Wydziału weszli p. Dr. **Stroński** Stanisław, dyr. **Niemiec** Jan, **Rzepecki Michał, Laskowski** Władysław i **Swoboda** Ferdynand. Jako zastępcy pp. **Kąkolowski Władysław** i **Dubniak Władysław.** Jako członkowie Komisji Rewizyjnej pp. Woczaczyński Jan, Kolarz Kazimierz i Pałkiewicz Karol. Jako zast. Buczko Roman i Konopiński Stefan.

———xo x———

Ile powinien wynosić kurs dolara?

Lwów, 24 grudnia. Z zestawień Banku Polskiego za ostatnie dekady wynika zupełnie jasno, że pokrycie złotego, teoretyczne pokrycie zostało **naruszone.** Cyfrowe jednak ujęcie zmniejszenia pokrycia złotego nie zostało ogłoszone. Wskutek tego panuje pewien **zamęt w opinji publicznej,** która nie zdaje sobie sprawy z mechanicznych przyczyn spadku złotego i uważa go jedynie za **wynik spekulacji.**

Teoretyczny zapas złota w Banku Polskim wynosi 132.5 milj. zł. Zapas ten stanowi **główne pokrycie** obiegu pieniężnego. Faktycznie jednak odliczywszy od tej sumy **50 milj zł.,** zdeponowanych **w Banku Angielskim,** jako zastaw w stosunku do kredytów angielskich, udzielanych Polsce, **zapas złota wynosi efektywnie 82.5 milj. zł.** Sumę, zdeponowana w Banku Angielskim, łączy się z zapasem złota w Banku Polskim głównie ze względów rachunkowych, które przeważają przy układaniu zestawień, czynionych przez Bank Polski.

Pewien rodzaj ruchomego pokrycia złotego stanowi **zapas walut, dewiz i należności** zagranicznych w Banku Polskim. Sumy te zapewniają Bankowi Polskiemu zdolność interwencyjną na wewnętrznym rynku pieniężnym zarówno, jak i na zagranicznym i stanowią swojego rodzaju zabezpieczenia kursu złotego. **Zapas walut** i dewiz w zestawieniu na dzień 20 listopada r. b. wynosił **60.1 milj. zł.** Jest to mniej więcej całokształt aktywów, zabezpieczających kurs złotego.

W pasywach natomiast figurują w tem samem zestawieniu **zobowiązania Banku Polskiego** w walutach zagranicznych w ilości 34 milj. zł. oraz zobowiązania reportowe w wysokości 41,1 milj. zł., czyli razem 75.1 milj. zł. Jeśli od sumy aktywów — wynoszącej 142,6 milj. zł., odejmiemy sumę zobowiązań powyższych — otrzymamy 67,5 milj. zł. sumę, stanowiącą efektywne pokrycie obiegu pieniężnego w biletach Banku Polskiego w ilości 348 milj. zł. **Faktyczne** zatem **pokrycie złotego wynosi 19,3 proc.** To faktyczne pokrycie jest niższe od ustawowego o 13,7 proc., zaś od teoretycznego pokrycia, wynikającego z obliczenia, uwzględniającego zapas złota, zdeponowanego w Banku Angielskim, jako aktyw Banku Polskiego o **10,4 procent.**

Ponieważ giełdy pieniężne stosują swe notowania do faktycznego stanu waluty, zaś nie do teoretycznych obliczeń i buchalteryjnych dowcipów, przeto **kurs złotego na giełdach zagranicznych musiał się odpowiednio obniżyć.** Zniżka ta powinna wynosić 42,1 punktów. Według tego obliczenia **dolar** w najgorszym razie **powinien wahać się pomiędzy 8 zł. a 8.50.** Kurs wyższy dolara tłumaczy się brakiem zaufania do pieniądza polskiego i nieumiejętną polityką Banku Polskiego.

Spadek waluty zatem, jak wynika z powyższych obliczeń, **nie jest** bynajmniej **czystym wytworem spekulacji,** lecz mechanicznym skutkiem nieodpowiedniej polityki finansowej i kredytowej Banku Polskiego.

Przywrócenie parytetowej wartości złotemu zależne jest **ściśle od zwiększenia jego pokrycia** powyżej normy ustawowej oraz od zwiekszenia zdolności interwencyjnej Banku Emisyjnego. Obydwa zaś te warunki możliwie są do zrealizowania jedynie przy większym napływie walut obcych do kas Banku, lub zwiększeniu zapasu złota. Osiągnąć to możemy przez zwiększenie wywozu, lub pożyczkę zagraniczną.

T. N.

O pożyczkę wewn. dla Banku Polskiego.

Lwów, 24 grudnia.

Otrzymaliśmy następującą odezwę: Zachwiała się waluta polska, bo **budżet przerósł siły finansowe społeczeństwa,** bo żyliśmy nad stan w samorządach, instytucjach finansowych, w produkcji przemysłowej i handlu, bo importowaliśmy ponad miarę artykuły zbytku.

Zachwiała się waluta polska, bo oparliśmy Bank Polski na **niedostatecznym kapitale akcyjnym,** bo pieniądz z obiegu nie starczył dla obrotu i kredytu, bo brak kredytu wywołał zastój w produkcji przemysłowej i handlu, a powstrzymał rozwój produkcji rolniczej.

Wybujałość żądań klasowych i partyjnych wśród nas samych odbijała się jak w zwierciedle, w działalności Izb Ustawodawczych. **Źle sobą rządziliśmy, źle o nas sądzono i źle nami rządzono.**

Wszelkie wysiłki Rządu koalicyjnego, który do przeprowadzenia swych zadań potrzebuje kilku miesięcy czasu **zawiodą** jednak, jeżeli **natychmiast nie pospieszymy Rządowi i Bankowi Polskiemu z pomocą w utrzymaniu kursu złotego na tym poziomie, który przyjęto przy układaniu budżetu.**

W zrozumieniu, że Rząd i Bank Polski nie mają środków pieniężnych na ratowanie waluty i że pożyczka zagraniczna w porę nie wpłynie, **szukajmy pomocy** w jedynem **natychmiast dostępnem** źródle **w sobie samych.**

Ratunek jedyny **w pożyczce wewnętrznej dla Banku Polskiego na podwojenie jego zasobów. Nie mamy pieniędzy, więc oddajmy na pożyczkę posiadane złoto i klejnoty.**

Poczucie obowiązku obywatelskiego i prosty instynkt samozachowawczy **narzuca warstwom posiadającym konieczność** powierzenia Bankowi Polskiemu tej części majątku, która nie niesie odsetek i nie pomnaża się, zaś w rękach Banku Polskiego **nabierze siły twórczej,** uzdrowi walutę, ożywi przemysł i handel, wzmoże produkcję rolniczą odsunie grozę przewrotów socjalnych.

Obywatele miasta Lwowa i lwowskiego województwa spiesząc ojczyźnie i sobie z pomocą, postanowili oddać część swego mienia t. j. **złota, klejnoty srebro lub obce waluty w formie pożyczki Bankowi Polskiemu.**

Z ich mandatu zwracamy się jako Lwowski Komitet propagandy za pożyczką wewnętrzną do Was Rodacy z prośbą, abyście się sprzymierzyli z nami do wspólnego czynu. Niech sieć Komitetów przy zachowaniu organizacji wojewódzkiej, pokryje Polskę.

Programem naszym wspólnym: pożyczka **na podwojenie zasobów Banku Polskiego przez oddanie złota i srebra, klejnotów i walut obcych.** A że przy wszystkich pożyczkach państwowych poprzednie rządy zawiodły nasze zaufanie i wywłaszczyły nas w imię źle zrozumianego interesu państwowego z pobranych pieniędzy, **przeto czynimy zastrzeżenie,** który i wy pod rozwagę wziąć chciejcie: Komitet Państwowy, utworzony z delegatów województw **zawarować musi: że ani jednego grosza nie dajemy na deficyt budżetowy** a wszystko przeznaczamy dla Banku Polskiego, że jest to nienaruszalny skarb na utwierdzenie waluty, że przy zbieraniu i szacowaniu aż do chwili formalnego przejęcia **wszystkich wartości** przez Bank Polski, czuwać będą mężowie zaufania wyznaczeni przez Komitety, że pożyczka i jej oprocentowanie w złocie zostanie **hipotecznie zabezpieczona na majątku państwa.**



ZAPROSZENIE.

W niedzielę dnia 27 b. m. o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się w **sali ratuszowej** zebranie w celu utworzenia Komitetu Propagandy za pożyczką wewnętrzną dla Banku Polskiego.

Upraszamy wszystkie Towarzystwa i organizacje społeczne, zawodowe i finansowe, korporacje, władze i instytucje publiczne o wysłanie delegatów.

Prosimy również o współudział w zebraniu wszystkich posłów przebywających we Lwowie.

Za Lwowski Tymczasowy Komitet Propagandy za pożyczką wewnętrzną: **Garapich** wojewoda, **Obirek, Stahl, Głąbiński, Laskownicki, Reich, Rosmarin, Wasung.**

Zamach na poselstwo angielskie w Moskwie.

Moskwa, w grudniu.

Nieudały zamach wykonano 22 b. m. na angielskie poselstwo w Moskwie prawdopodobnie przez agentów rządu sowieckiego. Obywatel sowiecki, **tłumacz,** jeden z niższych funkcjonarjuszy poselstwa usiłował złożyć **maszynę piekielną** w pokoju, gdzie przechowywane były **akta dyplomatyczne** poselstwa. Zamach udaremniono. Przypuszczają, że organizatorzy zamachu chcieli wyzyskać zamęt, który byłby powstał po wybuchu i wykraść z archiwum poselstwa dokumenty.

Kurjer Radjowy

CZWARTEK DNIA 24 GRUDNIA.

Berlin (505). Godz. 19.00. Boże Narodzenie na pokładzie okrętu. — Godz. 20.30. Uroczystość Bożego Narodzenia.

Wrocław (418). Godz. 19.00. Pieśni i poezje na Boże Narodzenie.

Wiedeń (530). Godz. 20.30. Kwintet dęty Stieglera z opery państwowej. — Godz. 21.00. Uroczysta godzina muzykalna na Boże Narodzenie.

Zurich (515). Godz. 20.15. Koncert organowy.

Londyn (365). Godz. 21.00. Starodawna gra na Boże Narodzenie. — Godz. 22.30. Pieśni i kolendy. — Godz. 23.30. Koncert z hotelu Savoy.

Paryż (458). Godz. 22.00. Koncert z sali Pleyela.

Rzym (425). Godz. 22.00. Koncert specjalny na Boże Narodzenie.

PIĄTEK 25 GRUDNIA.

Berlin (505). Godz. 18.30. Romantyczna opera „Lohengrin” w 3 częściach, Wagnera.

Monachium (485) Godz. 18.00. „Tannhäuser”, opera w 3 aktach Wagnera, przekaźnikowo z opery miejskiej.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. Fragmenty z oper Wagnera.

Zurich (515). Godz. 20.15. Program świąteczny.

Londyn (365). Godz. 20.30. Muzyka taneczna. — Godz. 23.15. Koncert z restauracji książęcej. — Godz. 1.00. Koncert z hotelu Picadilly.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert symfoniczny z udziałem Myi Salvatti sopranistki.

SOBOTA DNIA 26 GRUDNIA.

Berlin (505). Godz. 20.30. Wesołych Świąt.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. „Noc w Wenecji”, operetka w 3 aktach Straussa.

Zurich (515). Godz. 20.15. Koncert orkiestry.

Londyn (365). Godz. 22.00. Muzyka taneczna.

Rzym (425). Godz. 20.40. Wieczór ku uczczeniu Pucciniego.

Koncerty te świąteczne można usłyszeć doskonale aparatami zakupionymi lub zbudowanymi z części składowych w firmie Kinofot we Lwowie, ul. 3 Maja 11 a.

INŻ. EDMUND LIBAŃSKI.

Narodziny serca!

Lwów, 24 grudnia.

Potężny rozwój kultury materjalnej, jaką tętni stara Europa, kolebka wiedzy, nauki i techniki od czasów średniowiecza, ujawnił siłę intelektu człowieka współczesnego.

Intelekt, to duch wiecznie czynny w zamkniętej czaszce, kształtowany w mózgu i mózg kształtujący, **wnikający w tajnię wszechświata,** cudów niepojętych pełnego, badawczy, wiecznie pytający, jak się to wszystko staje, co owłada zakres zmysłów, dlaczego się staje?

Poznaje świat realny, prawidłowy bieg rzeczy, siły przyrody i od zarania dziejów w zmaganiach się z nakazem walki o byt, **wyłonił potężną technikę,** świat tworów sztucznych, ułatwiających pracę, wytworzył wspaniały rytm wspólnoty doli ziemskiej.

Maszyna zmusiła człowieka do rozdziału pracy do olbrzymiej kooperatywy w każdym narodzie i wytężenia w dziedzinie gospodarczo-ekonomicznej!

Intelekt, mózg, maszyny... oszołomiły jednostronnie indywidualne dusze ludzkie!

Gorączka współzawodnictwa w tej dziedzinie, gonitwa za użyciem materjalnem, wyolbrzymiły rolę intelektu i doprowadziły do zaniku równowagi psychicznej.

Człowiek nie jest samym intelektem, dusza jego łamie się w tęsknotach za dobrem i pięknem i żre go w czasach obecnych głód serca, sponiewieranego na żerowisku świata.

Podstęp, kłamstwo i obłuda ciągną korowód rozdartych istnień ludzkich.

Nieszczęśliwi, nad wyraz nieszczęśliwi i życiem zawiedzeni zaludniają świat cywilizacji!

A w podświadomości ogółu, **w sumieniach ludzi budzi się i rośnie słoneczne i jasne dziecięctwo,** takie szczęsne, nieskażone, wykwitające z uśmiechów serca, serca czującego, serca współczującego z bijącem tętnem istoty bliźniej, **serca,** wzdrygającego się przed nienawiścią walki, **przepełnionego tęsknotą wieczystą do miłości i pojednania.**

W sercu pali się odwieczny znicz życia, boska iskra wszystkiego, co wichrami szczęścia i cierpień miota i wiąże istotę ludzką, zimne światło intelektu, może je rozjaśnić, ale nigdy ogrzać!

I podążmy myślą, czuciem w ów świat pogański, co ogniem i mieczem dzierżył straszliwą władzę nad duszami!

Bezmiar bólu napełniał przestwór świata i wtedy przyszło nadziemskie zwiastowanie!

„Anioł mówił to pasterzom...”
i z łkania tęsknoty rwało się nowe cudowne tętno bytu!...

„Narodziło się serce!... i szło na ziemię z gwiazdą betleemską przez ziemski padół boleści powiał oddech Stwórcy...

Sponiewierane, przytłumione, cudowne tętno serca wali pod skorupą żądz i wyuzdanych namiętności w piersi współczesnej ludzkości... **słychać jeszcze głucho, podświadomie...** nadejdzie czas, gdy wyłoni majestat swej potęgi boskiej wszechmocy tego, co

„Anioł pasterzom mówił!”

—oo—

NADESŁANE.

OKULISTA

dr. Leon Gruder, ordynuje przy ul. Romanowicza 7, 2384 od godziny 12-1, 3—5.

Budżet gminy m. Lwowa na r. 1926.

Lwów, 24 grudnia.

Miejska **Komisja budżetowa ukończyła** już **obrady nad budżetem** gminy na r. 1926. które ciągnęły się parę miesięcy. Budżet, zatwierdzony przez województwo, jest wyłożony do przeglądania w Miejskiej Izbie Obrachunkowej. W poniedziałek po świętach budżet poddany będzie pod obrady **pełnej Rady miejskiej.**

Oto kilka najbardziej interesujących pozycji budżetu:

Cyfrą **dodatnią** zamykają budżety **Miejskiej Kolei elektrycznej,** zakładu **oświetlenia elektr.** i zarządu **majątków miejskich.** Rozchody M. K. E. na r. 1926 obliczono na 5,875.145 zł., czyli o 1.135.905 zł. więcej, niż w r. 1925. Dochody wynoszą 6,235.250 zł. t. j. o 1,140.760 zł. więcej niż w roku zeszłym. Wydatki zakładu oświetlenia wynosić będą 4.194.825 zł. (o 45.090 zł. mniej niż w r. z.), dochody 4,678.250 (o 302.085 więcej).

Zarząd **majątków miejskich** przewiduje rozchód na sumę 313.708 zł. (mniej o 261.318 zł niż w r. 1925) a przychód na 2.025.663 zł. (więcej o 440.405 zł.). **Czysty dochód** z majątków miejskich wynosić będzie **1,711.955** zł. Jest to prawdopodobnie najpiękniejsza pozycja budżetu gminy.

Rachunki **zakładu wodociągowego i rzeźni miejskiej** zamykają się równą sumą rozchodu i przychodu. Budżet zakładu wodociągów wynosi 1,810.486 zł., czyli o 628.592 więcej niż w r. zeszłym, budżet rzeźni 617.980 (o 93.825 więcej).

Natomiast ujemnie przedstawia się budżet szkolny, zamknięty deficytem w kwocie 899.103 zł. Przychody wynoszą 208.013 zł., rozchody 1,107.116 zł.

Administracja gminna zamyka się również deficytem. Przychody obliczono na 1,304.456 (o 406.000 więcej niż w r. z.), wydatki na 2,523.328 zł. (więcej o 678.967). Bardzo smutno wyglądą też budżet instytucji kulturalnych, do których zaliczone są też teatry miejskie.

Ogólnej sumy budżetu miejskiego i niektórych ważnych pozycji podać nie możemy, **gdyż** jeszcze nie wszystkie preliminarze zostały przez województwo magistratowi odesłane.

—xo—

KURJER SPORTOWY.

„Sport“ świąteczny. Ostatnio ukazał świąteczny numer „Sportu“, zawierający 20 stronic. Treściowo i ilustracyjnie stoi ten numer wprost imponująco. Zawiera artykuły dr. Orłowicza, Wasylewskiego, Kuchara, Fischera (z Tryjestu) i życzenia świąteczne Zbierzchowskiego i wiele innych. Cena numeru świątecznego 1 zł.

O REKORD ŚWIATOWY

Międzynarodowy związek narciarski w Oslo rozpatruje obecnie kwestię **weryfikacji rekordu** światowego w skoku na nartach.

Najlepszy wynik ustanowił zamerykanizowany Nozweg, **Nils Nilson,** na jednej z polowych skoczni kanadyjskich. Skok Nilsona wynosi **73 mtr. 10 cm.** Jest to wynik znacznie lepszy od olimpijskiego rekordu Tullina Thamsa, który uzyskał w Chamonix 58 mtr. 50 cm. W roku bieżącym w zeszłym sezonie uzyskał Norweg, Harry Ljungman, na jednej ze skoczni szwajcarskich **62 metrów**, zatem również lepszy wynik od Thamsa.

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE W WARSZAWIE.

Pierwsze zawody w bieżącym sezonie łyżwiarskie odbędą się w Warszawie w dniu 3 stycznia. Zawody te organizuje Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie. Program obejmuje **jazdę sztuczną i jazdę parami** oraz jazdę szybką 500 mtr. i 5000 metrów. Zawody te dostępne są również i dla niestowarzyszonych.

JAK ZGINĄŁ BATTLING - SIKI.

Obecnie dopiero doszły nas szczegóły śmierci znanego boksera murzyńskiego Battlinga Siki. Otóż zwłoki Battlinga Siki znaleziono w Nowym Jorku w pobliżu mieszkania jego przy ulicy 41 West. Siki otrzymał dwie rany postrzałowe z najbliższej odległości w plecy. Początkowo mniemano, że jest to mord rabunkowy, lecz później po wyjaśnieniach żony zamordowanego, z pochodzenia Holenderki, okazało się, że Sikiego **zamordował** pewien **młody szewc.** Powodem zbrodni była zemsta.

HUMBUG SPORTOWY.

Ostatni tygodniowy dodatek ilustrowany „Krak. Kurj. Codziennego“ przynosi na pierwszej stronie **wspaniały okaz** typowego **„humbugu“ sportowego.** Oto umieszczono tam zdjęcie „narciarzy lwowskich Sekcji Narciarskiej Czarnych trenujących **obecnie w Zakopanem“.** Otóż referent ilustracyjny i sportowy „Kurejra Codziennego“, zostali „nabrani“ przez niesumiennego fotografa, który puścił **zdjęcie, robione dwa lata temu** na zawodach narciarskich o mistrzostwo Polski **w Krynicy,** a przedstawiające zwycięską sztafetę KTN-u. Ale co to ma do rzeczy? „Kurjer“ ma ilustrację, fotograf zarobił, a publiczność... i tak się na tem nie rozumie.

ALDO NADI — GAUDIN.

Na wielkiej akademji szermierczej w Medjolanie odbyło się popisowe spotkanie **najlepszych europejskich szermierzy** światowej sławy. Walczył mistrz włoski Aldo Nadi z z Francuzem Gaudinem. Po niezmiernie interesującej i żywej walce stojącej na wysokim poziomie sportowym — mecz ten skończył się remisowo.

Kurjer literacki.

Świat Kobiecy zeszyt 24 wyszedł już z druku i zawiera: „Listy o Modzie“ (Paula Ł.) z ilustrowanemi zdjęciami paryskich modeli, „Boże Narodzenie“ (kartka z życia dworu wiejskiego za Zbruczem) przez Michała Rollego. „W noc wigilijną“ obrazek Z. D., „Urywki z listów o zazdrości“, „Nowe filmy polskie“, „Kronikę warszawską“, „Teatry“, „Najlepsza uczenica Chopina“ przez Kazimierę Alberti, bogaty dział robót ręcznych. „Zwierzenia księżniczki filmowych gwiazd“, Szlachetne obyczaje w domu“, „Dzielna kobieta musi mieć aż 41 zawodów“, Porady gospodarskie, krawieckie, modniarskie, dział kulinarny, odpowiedzi Redakcji i t. d.

—oo—

„Więzienie watykańskie“.

Rzym, w grudniu.

„Tribuna“ rzymska gorąco popiera myśl, aby papież przy pierwszej sposobności przerwał dobrowolnie więzienie się. Opowiada ona, że papież **Leon XIII** wyszedł z Watykanu zaraz w pierwszą noc po swoim wyborze i udał się do swego mieszkania po pozostawione tam papiery. Papież **Pius X** nosił się z myślą udania się do Kalabrji podczas katastrofy, jaka nawiedziła Messynę. Papież Benedykt XV wyszedł też podobno z Watykanu podczas **pewnej nocy**, dowiedziawszy się, że ukochany brat jego, admirał della Chilsa, jest konający. Gdy zaufani papieża — pisze „Tribuna“ — pytali go, czy rzeczywiście wychodził z Watykanu, papież odpowiedział: „Nie, papież Benedykt XV pracował przez całą noc w bibljotece i tylko Jakób, margrabia della Chilsa, udał się do swego konającego brata, aby go po raz ostatni uścisnąć“.

—xo ox—

Spisek komunistyczny na Węgrzech.

Budapeszt, w grudniu.

Spisek komunistyczny wykryła policja w Budapeszcie i aresztowała szereg osób skompromitowanych. Między temi znajdują się: b. sekretarz ministerstwa dr. Eugenjusz **Marich,** dziennikarz Leopold Kuncar z Wiednia, fabrykant Markowicz i trzy kobiety. Marich twierdzi, że **był kurjerem Sowietów,** jeździł często do Wiednia i że otrzymywał od poselstwa sowieckiego znaczne kwoty na cele agitacyjne. Reszta aresztowanych przyznała się po części do winy. **Oddział polityczny policji** budapeszteńskiej dowiedział się, że sowiety wysyłały w ostatnich czasach **w celach agitacyjnych i szpiegowskich** mężów zaufania do Węgier. Chodziło o spisek komunistyczny. Marich przyznał, że z polecenia poselstwa sowieckiego w Wiedniu zajmował się szpiegostwem politycznem, wojskowem i gospodarczem. Marich i dwaj jego wspólnicy wysyłali zdobyty materjał przez Wiedeń i Bukareszt do Moskwy. Kuncar zajmował się także szpiegostwem.

—xo x—

Ze świata.

+ **Juljusz Meline,** były **francuski premjer,** zmarł w Paryżu, w 87 r. życia. Dawniej był adwokatem, a następnie politycznym kierownikiem dziennika **„Republique Francaise“.** Od r. 1903 był senatorem.

+ **Wielkie śnieżyce** trwają od kilku dni **w Serbji.** Skutkiem olbrzymich zasp śnieżnych wiele pociągów stoi w polu otwartem.

+ **Tak samo, jak u nas!** Instytut chemiczny uniwersytetu w Berlinie **zamknięty został z powodu braku pieniędzy.** Pomimo starań dyrekcji tego instytutu, nieudało się otrzymać znikąd środków, potrzebnych na utrzymanie laboratorjum.

+ **Zmarli w Anglii:** w 75 r. życia znakomity artysta rzeźbiarz Hamo **Thornycroft,** twórca wielu monumentalnych rzeźb, będących ozdobą miast w Anglji, Indjach i Afryce Południowej oraz Paweł **Winogradow,** od 22 lat profesor prawa uniwersytetu w Oxfordzie. Winogradow, — Rosjanin — naturalizowany w Anglji, uchodził za wyrocznię w zakresie historji prawa.

+ **Wybuch prochowni** nastąpił 21 b. m. w Saarbrücken w Lotaryngji. Ciężko pokaleczonych zostało **25 robotników** i 25 dzieci szkolnych. Szkoda wynosi około **12 miljonów franków.**

+ **Fabrykę fałszywych banknotów francuskich** po 1000 franków wykryto w Budapeszcie. Falsyfikaty wysyłano **do Holandji.** Aresztowano trzech Węgrów, należących do międzynarodowej organizacji fałszerzy.

+ **Aresztowanie bankiera bawarskiego.** W Wiedniu aresztowano 49 lat liczącego bankiera Jerzego **Schiedena z Monachjum,** ściganego przez sądy bawarskie za rozmaite oszustwa.

+ **Na karę śmierci skazano** w **Konstantynopolu** dwóch obywateli tureckich, którzy **nie chcieli zrezygnować z noszenia fezu.** Doniesienie to pism niemieckich wygląda na żart.

+ **Ludność Japonji** liczy podług ostatniego spisu ludności **59,736.000 osób.** w tem 30,012.000 mężczyzn.

× **Liczba bezrobotnych w Szwajcarji** zwiększyła się w stosunku do października o 29 proc. i wynosi obecnie 15.760 osób.

+ **Napad bandycki na miasteczko amerykańskie.** Z Downs (Jowa) donoszą 20 b. m. Sześciu bandytów przytrzymało dyrektora policji i urzędników telefonu i koleji, **przecięło połączenie z innemi miastami** i zrabowało kasę banku, z której zabrali **10.000 dolarów** w gotówce i papierach wartościowych.

+ **Nowa metoda odmładzania.** Podług dzienników wiedeńskich asystent prof. Lorenza, dr. Karol **Doppler** w Wiedniu wynalazł nową metodę odmładzania, polegającą na działaniu pewnego związku chemicznego, przedewszystkiem **jenolu na nerw sympatyczny.** Jak twierdzą, dr. **Doppler** zastosował nową metodę odmładzania **w 10 wypadkach z dobrym wynikiem.**

+ **Śnieżyce i mrozy w Hiszpanji** pociągnęły za sobą ofiary w ludziach.

Wykrycie sprzysiężenia carskiego.

Moskwa, w grudniu.

W Odessie wpadło G. P. U. na trop sprzysiężenia, które rozsiewało pogłoski, że **syn Mikołaja II, Aleksy i jego córka Tatjana** żyją i znajdują się w Odessie. Śledztwo wykazało, że na czele sprzysiężenia stał b. oficer carski, podporucznik **Kozlenko** i niejaka Helena **Szczerbakowa.** Rolę Tatjany odgrywała urzędniczka sowieckiego biura statystycznego, Anna Ignatiewna, rolę Aleksego wychowaniec Szczerbakowej. Wśród ludności wywołały wielkie poruszenie wieści o dzieciach cara. Aresztowano 15 członków organizacji.

—oo—

KINO LEW. Wspaniały Program Świąteczny. KINO LEW.

6 aktów trjumfu kinematografji!!!

Tajemnica głębin morskich

Film, którego akcja rozgrywa się kilka mil angiel. pod wodą. Film, który odkrywa nowy kompleks życia — tajemniczy i dziwnie czarujący. Biorą udział znakomici nurkowie i światowej sławy pływaczka LULLU CASSIDE.

— Uzupełnienie programu — BENEFIS KRÓLA HUMORU **HARRY LLOYDA** w komedjach:

Wiwat konduktorki — Harry jako szampion boksu — Płoche dziewczynki Harry u wróżki. Gdzie się dwaj kłócą, tam trzeci korzysta. 845

Gen. Wł. Sikorski mianowany dcą O. K. Lwów.

Warszawa, 23 grudnia (AW.). Prezydent Rzpltej podpisał dekret mianujący b. ministra spraw wojsk. gen. **Wł. Sikorskiego dowódcą O. K. Lwów.** Pierwotny plan mianowania gen. Sikorskiego generalnym inspektorem piechoty upadł wobec zamiaru redukcji wszystkich inspektorów piechoty.

———xo x———

Zamordowanie kucharki przy ul. Gródeckiej.

Lwów, 24 grudnia.

Wczoraj wieczorem przy ul. Gródeckiej l. 48 została popełniona zbrodnia, równie wulgarna, jak zagadkowa na razie. Oto w mieszkaniu Samuela **Majbluma** znaleziono jego kucharkę, kobietę 52-letnią, **Feuerstein**, leżącą na podłodze kuchennej **w kałuży krwi**, z gardłem poderżniętem. Wszystkie szafy i zamknięcia były rozbite, morderca czy mordercy **szukali tylko pieniędzy, gdyż garderoby nie ruszyli.**

Sąsiedzi nie słyszeli żadnych odgłosów walki lub rabunku. Majbluma nie było wtedy w mieszkaniu. Przybyła na miejsce zbrodni policja, stwierdziła jedynie stan faktyczny, gdyż sędzia śledczy **Witoszyński** przybędzie dopiero **dziś** o godz. 9-tej, w celu odbycia naoczni. Zwłoki Feuersteinowej pozostawiono na podłodze. **Mieszkanie opieczętowano.** Majblum nie jest jeszcze w stanie ustalić wyrządzonej mu szkody.

Z TEATRÓW.

Pan Minister.

Komedja w 3 aktach Stef. Krzywoszewskiego.
(W Teatrze Wielkim).

Lwów, 23 grudnia.

Komedja nie lepsza i nie gorsza od niejednej komedji francuskiej (może raczej gorsza). Minister nie gorszy i nie lepszy od niejednego ministra francuskiego (może raczej lepszy). Są fajerwerki prawdziwego humoru, jest spojrzenie poprzez zmrużone oczy, czasem przez monokl, czasem zrobione „perskie oko”. Wprawdzie w strukturze jest toczenie się po równi pochyłej: akt pierwszy dobry, drugi gorszy, trzeci najsłabszy, ale są wierne odbitki współczesnych stosunków gabinetowych. Zamiast francuskiej sypialni jest jedna kanapa, zamiast pieprznych scen — jeden sarmacki całus i legalny rozwód. „Galicjanin z Kongresówki“ zawsze jest gwoździem dowcipu, a gość, który politykę uważa za dobry interes zawsze jeszcze robi karjerę w drodze do ręki kobiety.

Zagrano rzecz składnie. Prym wodził swobodą i humorem **Dobrzański**, dzielnie sekundowali **Czajkowska, Michnowska, Michułowicz, Kalinowski** i in. **Zast.**

SZTUKA BEZ KOBIET.

(„Wilki“ Rollanda).

Lwów, 23 grudnia.

Dopiero onegdaj miałem sposobność być na przedstawieniu „Wilków“ i dlatego trudno już dziś obszernie zdawać z nich sprawę.

Rolland stanowczo jest lepszym majstrem powieści, niż dramatu, mimoto dramaty jego zajmują, chociażby — jak „Wilki“ — pozbawione były zupełnie ról kobiecych (jak ongiś „szkolne“ komedje).

Historycyzm fabuły z czasów rewolucji francuskiej nie ubliżył odwiecznej tezie i dziś niemniej aktualnej, że tłum w ciemnocie swej, złej woli i suggestji zagłusza szlachetny głos, ulatujący w próżnię...

Z tłumu źle ucharakteryzowanych fatalnie uszminkowanych rewolucjonistów na plan pierwszy wybiły się **dwie czołowe postacie: Sosnowskiego i Żyteckiego.**

Pierwszy ujmuje zawsze umiarem artystycznym wielkiego artysty i plastycznym zakrojem stworzonej postaci, drugi — jeden z bezsprzecznie najinteligentniejszych młodszych aktorów na naszej scenie — przekonywa siłą ekspresji, wniknięciem w psychologię postaci i przejęciem się rolą. **Bielecki** zarysował czarny charakter zajmująco. **(j. g.)**

—o—

BERSKI W „GRUBYCH RYBACH“.

(W Teatrze Małym).

Lwów, 24 grudnia.

Znakomity artysta sceny krakowskiej, a niegdyś ulubieniec lwowskiej publiczności, **Ignacy Berski**, wystąpił onegdaj w „Grubych rybach“ na scenie **Teatru Małego**, którego ponowne otwarcie dzięki inicjatywie p. **Czarnowskiego** powitane zostało bardzo sympatycznie. Przepyszna kreacja Wistowskiego w interpretacji tego artysty była rewelacją nawet dla tych, którzy mieli sposobność przed kilku laty podziwiać Frenkla w tej samej roli. Zespół doskonale zgrany i szybkie tempo gry sprawiły, że słuchało się komedji z miłem zainteresowaniem, bez nudy, co przy wystawianiu sztuk „trącących myszką“, rzadko się dziś udaje. Zwłaszcza zasługuja na podkreślenie kreacje pp. Szczepańskiego, Czarnowskiego, Helskiego-Kowalskiego i Łozińskiej. Reszta ról wykonana była również nader starannie. **(m.)**

—oo—

Polska może otrzymać pożyczkę zagr.

Londyn, 23 grudnia. (PAT.). Handlowcy angielscy, którzy powrócili z Polski, poinformowali finansjerę tutejszą, że położenie Polski jest ciężkie, lecz nie beznadziejne. Polska łatwo otrzymać może **większą pożyczkę zagraniczną, a zależy to wyłącznie od jej zgody na współdziałanie z zagranicą.** Jeżeli trudności z tej dziedziny zostaną przezwyciężone, to łatwo będzie uzyskać pożyczkę, ponieważ naturalne zasoby Polski dają dostateczną gwarancję.

———xo ox

Daleko jeszcze do układu handlowego z Niemcami.

Zawarte będą tylko umowy przedwstępne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. grudnia. Prezes delegacji do rokowań z Niemcami min. **Prądzyński** wraca po świętach do Warszawy, a stąd po odbyciu konferencji uda się **w połowie stycznia do Berlina** w sprawie wymiany pism, dotyczących uzgodnionych punktów traktatu.

Zawarcie prowizorjum jest wykluczone. Natomiast **podpisane będą umowy przedwstępne, dotyczące pewnych kategorji towarów**, poczem rozpoczną się dalsze rokowania o **układ definitywny.**

———xo ox———

Cziczerin zapowiada utworzenie wielkiego przemysłu w Rosji.

Berlin, 23 grudnia. (PAT.). Przed wyjazdem do Moskwy Cziczerin udzielił wywiadu przedstawicielowi „Industrie und Handelszeitung“, w którym, nawiązując do zawartego niemiecko-rosyjskiego traktatu handlowego oświadczył, że przywiązuje do realizacji tego traktatu **wielkie nadzieje.** Oba państwa są gospodarczo od siebie zależne. Cziczerin przypuszcza, że **utworzenie wielkiego rosyjskiego przemysłu nie** zagraża niemieckiemu przemysłowi maszynowemu. Państwo rosyjskie i jego zapotrzebowania są tak wielkie, że rozwój przemysłu rosyjskiego daje przemysłowi niemieckiemu coraz większe możliwości rozwoju. W dalszym ciągu oświadczył Cziczerin, że **kredyt 100-miljonowy** ze względu na jego krótkoterminowość nie będzie wykorzystany. Za jedną z głównych kwestji Cziczerin uważa **organizację kredytu.**

Wczoraj wieczorem Cziczerin **odjechał do Moskwy**, żegnany na dworcu przez przedstawicieli ambasady rosyjskiej, rządu niemieckiego i posłów komunistów.

———xo ox

Zawarcie układu między Rosją a Turcją.

Angora, 23 grudnia. (PAT.). Tutejszy dziennik urzędowy „Hakimieti Myllie“ **ogłasza tekst układu turecko-rosyjskiego**, podpisanego 17 bm. w Paryżu między Tewfik Ruhdi Bejem a Cziczerinem. Traktat ten zawiera trzy dokumenty i trzy protokoły, gwarantujące **neutralność obu stron** na wypadek działania wojskowego, zwróconego przeciwko jednemu z kontrahentów. Układ daje **całkowitą swobodę stronom w układaniu swoich stosunków z trzeciemi państwami.** Traktat obowiązuje na 3 lata.

———xo ox———

Adwokat Grzeszczyński zbiegł zagranicę.

Lwów, 24 grudnia.

Według relacji policji we Lwowie, dr. **Grzeszczyński** poszukiwany przez lwowski sąd **za szereg oszustw i sprzeniewierzeń** na szkodę swoich klientów zbiegł za granicę, przypuszczalnie do Czechosłowacji.

Donieśliśmy wczoraj, że sędzia Rudka wydał nakaz aresztowania go. W chwili, gdy nakaz ów policja otrzymała, dr. Grzeszczyńskiego nie było już w Polsce.

Z SĄDU WOJSKOWEGO.

PODPOR W. P. OSKARŻONY O SPRZENIEWIERZENIE I DEZERCJĘ.

Lwów, 24 grudnia.

Wczoraj rozpoczęła się w sądzie wojskowym we Lwowie rozprawa przeciw podpor. Eljaszowi **Hermanowi**, oskarżonemu o sprzeniewierzenie pieniędzy z kasy wojskowej i dezercję. Herman w r. 1920 pełnił służbę oficera prowiantowego. Po dokonaniu sprzeniewierzenia osk. zbiegł, a po powrocie został aresztowany i postawiony przed sąd.

Rozprawie przewodniczy pułk. **Stempler**, oskarża prok. **Hecht**, broni adw. dr. **Dręgiewicz.**

Po odczytaniu aktu oskarżenia i skarżenia Ow Hoykńa.ięrl częściowem przesłuchaniu świadków na wniosek obrońcy dra Dręgiewicza rozprawę **odroczono.**

—oo—

NAKAZ OPIECZĘTOWANIA „BANKU DYSKONTOWEGO“ I ARESZTOWANIE DYREKTORÓW.

Lwów, 24 grudnia.

Rozeszła się we Lwowie wieść o sensacyjnym nakazie lwowskiego sądu karnego **opieczętowania jednego z banków i aresztowania dyrektorów.** Informują nas, że w związku z aferą rotmistrza Zeleńskiego, oszukanego w Banku Dyskontowym we Lwowie — o czem w swoim czasie donosiliśmy — wydał sędzia śledczy **Słowikowski** nakaz opieczętowania tego banku, pozostającego obecnie w likwidacji i aresztowania jednego z dyrektorów p. Jana **Sumi'ego**, obeznanego już zresztą sztą dokładnie z ustawą karną.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że p. **Sumi zbiegł w niewiadomym kierunku.**

Rozpisano za nim listy gończe.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Wig. Adama i Ewy, gr.-kat. Danyila. — Jutro: rzym.-kat. Boże Narodzenie, gr.-kat. Spirydyona.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek 24 bm. z powodu Wigilji Bożego Narodzenia przedstawienia nie będzie.

Piątek „Dziewczyna z Zachodu" Występ M. Sowilskiego. Ceny zniżone.

Sobota o 3·30 popoł. „Faust" Ceny zniżone popołudniowe. Sobota o 7·30 wiecz. „Pan Minister" Ceny zniżone.

Niedziela o 3·30 popołudniu „Wilki" Ceny zniżone popołudniowe. Niedziela o 7·30 wiecz. „Carmen" Ceny zniżone.

Poniedziałek „Pan Minister". Ceny zniżone.

Wtorek „Cyrulik Sewilski". Ceny zniżone.

Środa „Nietoperz" Premjera. Ceny zniżone.

Czwartek „Nietoperz". Ceny zniżone.

Piątek o 3·30 pop. „Madame Butterfly". Ceny zniżone popołudn.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 24 bm. z powodu Wigilji Bożego Narodzenia przedstawienia nie będzie.

Piątek „Panienka z magazynu". Ceny zniżone.

Sobota o 3·30 popoł. „Dziecko Miłości". Ceny zniżone popoł. Piątek o 7·30 wiecz. „Marietta". Ceny zniżone.

Niedziela o 7·30 wiecz. „Jej Wysokość Tancerka". Ceny zniżone popołudn. Niedziela o 7·30 „Codziennie o 5-tej...". Ceny zniżone.

Poniedziałek „Marietta" Ceny zniżone.

Wtorek „Panienka z magazynu". Ceny zniżone.

Środa „Codziennie o 5-tej...". Ceny zniżone.

Czwartek „Dzikus". Ceny zniżone.

Piątek o 3·30 pop. „Noc Antonji". Ceny zniżone popołudniowe. Sobota o 7·30 wiecz. „Marjetta". Ceny zniżone.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Czwartek teatr zamknięty.

Piątek o 4 popol. „Grube ryby". Piątek o 7·30 „Urwis" krotochwila w 4 akt. Bogdana Katerwy z występem I. Berskiego (premiera).

Sobota o 4 pop. „Hiszpańska mucha" farsa w 3 aktach. Sobota o 7·30 „Urwis" krotochwila w 3 akt. Katerwy z I. Berskim.

Niedziela o 4 popol. „Hiszpańska mucha" farsa w 3 akt. Niedziela o 7·30 „Urwis" krotochwila w 3 aktach Katerwy z I. Berskim.

Poniedziałek o 7·30 „Urwis" krotochwila w 3 aktach Katerwy z I. Berskim.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: Dwóch włóczęgów z Prateru (Pat i Patachon).

Chimera: Cnoliwa Kurtyzana (Biały motyl).

Kopernik: Na gorącym uczynku (In flagranti), komedja.

Marysieńka: Walka o kobietę i złoto (wilki północy) dramat.

Lew: Tajemnica głębin morskich i Harold Lloyd. Komedjach.

Palace: Zalotny książę, dramat.

— **Teatry Wielki i Nowości,** dziś z powodu Wigilji zamknięte. Kasy Teatrów czynne są dziś od 9-tej rano do 12-tej w poł.

— **Teatr Wielki,** jutro w piątek, daje wieczorem operę Puccini'ego **„Dziewczę z Zachodu"**, z występem p. Sowilskiego. — Ceny miejsc zniżone.

— **Teatr Nowości,** powtarza jutro wieczorem nowość komedjową Peter'a i Flaka: **„Panienka z magazynu"**, z pp.: Rasińską, Ładosiówną, Skrzydłowską. Brzeskim, Kwiatkowskim, Fertnerem, Relskim, Hakowską i Lewickim — pod reżyserją p. Kwiatkowskiego. — Ceny miejsc zniżone.

— **„Nietoperz"**, opera komiczna Jana Straussa, będzie najbliższą premierą muzyczną i ukaże się w końcu przyszłego tygodnia na scenie Teatru Wielkiego, w zupełnie nowej inscenizacji, pod reżyserją F. Kuligowskiego.

Mówią, że...

w dniu wigilijnym powinno się zapomnieć o wszystkich troskach, kłopotach, dolegliwościach, brzydkich sprawach i t. p.

— — — — — — — — —

tradycyjnym zwyczajem łamiąc się opłatkiem życzymy sobie wszelkich pomyślności. Więc też i ten, który w tej rubryce pilnie notuje wszystkie krzywdy urzędnicze, wszystkie niewłaściwości i błędy, życzy, by Czytelnicy choć w ten jeden wieczór starali się zapomnieć, iż im odcinają żebracze pensje, iż ich redukują, okładają podatkami, ciągle czemś nowem grożą i niech w radosnych kolendach ukoją swój ból codzienny. Małe Dzieciątko Jezus przyszło na świat również w łachmanach, w nędznej szopie i zimnie, ono też niech oświeci głowy członków naszego Rządu, niech je natchnie do twórczej pracy i niech serca ich uczyni przystępniejsze do zrozumienia naszej doli! Niech w Szopce nie wpatrują się... w osła i wołu, lecz w tą Dziecinę i królów, którzy spieszą z darami! A my za to pracować będziemy lepiej i gorliwiej dla dobra ukochanej Polski.

rrr.

— **Z okazji świąt Bożego Narodzenia** przesyłamy szan. naszym prenumeratorom, czytelnikom i przyjaciołom „Kurjera Lwowskiego" najserdeczniejsze życzenia. Oby się ziściły wszystkie ich zamierzenia i marzenia.

— **Z powodu świąt uroczystych i niedzieli,** następny numer „Kurjera Lwowskiego" pojawi się dopiero **we wtorek rano.**

Biura redakcji zamknięte będą w piątek, sobotę i niedzielę, administracja otwarta będzie w niedzielę do godz. 12-tej.

— **„Orlęta"** Artura Schrödera, które u nas doznały tak zasłużonej wziętości i doczekały się już czterech wydań, pojawią się — jak się dowiadujemy — wkrótce w przekładzie francuskim Heleny Broil-Plater **w wydaniu luksusowem.**

— **Noc Sylwestrowa Związku Artystów Scen Polskich** Gniazdo Lwów. Jak corocznie tak i w tym roku Związek artystów scen polskich we Lwowie urządza tradycyjną Noc Sylwestrową w sali Teatrów Wielkiego i Małego we Lwowie z odmiennym programem. W przedstawieniu biorą udział najwybitniejsi artyści naszych teatrów, ulubieńcy publiczności lwowskiej z wszystkich trzech działów. Na program składają się komedje, rewietki, kuplety aktualne i parodje.

— **Repertuar świąteczny Teatru Małego** został tak ułożony, że publiczność będzie miała **sztukę nową** i nieznaną we Lwowie oraz **dwie farsy,** tak, że będzie gdzie spędzić bardzo wesoło popołudnia i wieczory. Przedsprzedaż odbywać się będzie wyjątkowo w pierwszy dzień świąt w Teatrze Małym od godz. 11 do 1 w południe. W resztę dni jak zwykle. w „Orbisie", plac Marjacki l. 8.

— **Debiut Danuty Fedorowiczówny.** W arcywesołej „Hiszpańskiej musze" w Teatrze Małym wystąpi poraz pierwszy uczenica M. Pelińskiego p. Danuta Fedorowiczówna.

— **Do Nocy Sylwestrowej** w Miejskim Teatrze Nowości dalsze przygotowania są w toku. Prócz wymienionych już atrakcji szereg wybitnych naszych artystów zgłasza swój udział. Ze względu na szlachetny cel przedstawienia, tj. przysporzenie dochodu funduszowi **wdów i sierót po dziennikarzach,** jak i wyborny program, już dziś popyt na bilety ogromny. Sprzedaż biletów w kasie Nowości w Teatrze Wielkim.

Z targu.

Lwów, 24 grudnia.

Ceny nabiału: 1 l mleka 40—45 gr., 1 l. śmietany 1·20—1·60 zł. 1 kg. masła 5·40—7 zł., 1 kg. sera 1—1·60 zł.,

Jaja po 22—25 gr sztuka.

Jarzyny: 1 kg ziemniaków 10 gr buraków 20 gr., marchwi 20 gr., cebuli 40 gr. główka kapusta po 15—20 gr., chrzan po 10—30 gr.

Owoce: 1 kg jabłek 20 gr, do 1 zł., śliwek suszonych 1—2 zł., cytryny po 15—25 gr. sztuka.

Ryby po 5 zł 1 kg. zając 3·50—5.

WIOSNA NA BOŻE NARODZENIE.

Odwilż w okresie Bożego Narodzenia bywa niezbyt sympatycznie witanem zjawiskiem. Wigilia traci część swego odrębnego nastroju, jeżeli ziemia nie skrzy się kryształami lodu, gdy w powietrzu nie latają białe gwiazdki śnieżne i nie śpiewają dzwonki sanek, a szyby nie połyskują fantastycznym rysunkiem liści i kwiatów. Tradycja musi mieć swoje właściwe, zawsze to samo tło. A jednak, gdy naprzekór kalendarzowi jaśnieją niebiosa jakby odmłodzoną twarzą słoneczną, gdy znikają coraz szybciej pod wpływem ciepła i nocnych deszczów brudne szmaty śniegu, a ukazuje się wiosennie rozmokła ziemia i kępy niezwalczonej trawy, gdy złudzone wierzby zdobić się zaczynają pierwszemi baziami — przebaczamy chętnie lekkomyślnej uzurpatorce — wiośnie ten niewczesny wybryk. Wiemy, że nas prędzej, czy później porzuci, rejterując tchórzliwie przed lada mrozem — ale zawsze co wiosna, to wiosna!

— **Pogrzeb ś. p. dra Władysława Jahla** odbył się we wtorek o godz. 2 popoł. przy bardzo licznym udziale publiczności. Tymczasowy Wydział Samorządowy zjawił się w komplecie. Dalej zjawili się b. marszałek krajowy p. **Niezabitowski,** urzędnicy Wydziału samorządowego, prezydent miasta p. **Neumann** z gronem radnych, b. minister **Dulęba,** b. prezydent b. rady szkolnej p. **Dembowski,** cała dyrekcja P. Banku Przemysłowego z dyrektorem p. **Krzysztoniem,** urzędnicy województwa i magistratu i przedstawiciele stowarzyszeń. Po wyniesieniu zwłok z domu żałoby przemówił im. Tymcz. Wydziału Samorządowego dr. Tadeusz **Dwernicki.** Następnie prof. dr. **Hauswald** oddał hołd pamięci zmarłego im. Rady miejskiej i Stronnictwa demokratycznego, którego prezesem był zmarły przez 30 lat.

— **Wielki wiec lokatorski,** odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godz. 3-ciej popołudniu w sali Instytutu technologicznego ul. Bourlarda l. 5. (boczna Batorego). Porządek dzienny: Jak Sejm chce załatwić nowelizację ustawy o ochronie lokatorów.

— **Z Towarzystwa Czytelni Narodowej, im. Seweryna Goszczyńskiego we Lwowie.** Zarząd powziął szereg uchwał, jak założenie: „Polskiej amatorskiej sceny", sekcji oświatowej i dochodowej itd. Przygotowania do 50-tej rocznicy zgonu wieszcza-obywatela, w pełnym toku. Postanowiono urządzić nabożeństwo żałobne w kościele Archikatedralnym, wieczór patrjotyczny i zebranie na cmentarzu Łyczakowskim 28 lutego 1926 r.

— **Magistrat tutejszy zawiadamia:** Roczne bezpłatne karty tramwajowe z r. 1925 obowiązują do 15 stycznia 1926 r. włącznie.

Co się stało w mieście?

— **Na ulicach toniemy, na chodnikach nogi łamiemy, a z dachów sypie się nam na głowy grad pocisków lodowych.** Zanotowano wczoraj 2 **złamania nóg i 1 ręki.** Prócz tego Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło Franciszkę Gąsiorowską, zam. w Persenkówce l. 2, której w ul. Zyblikiewicza spadł kawał lodu na głowę.

— **Zmarł nagle** na udar sercowy Adolf Festing, lat 56, urzędnik sądowy z Trembowli, który dnia 21 bm. przyjechał do rodziny we Lwowie przy ul. św. Zofji l. 6.

— **Kradzieże i włamania.** Ze strychu Gołowatego Michała, furmana, zam. przy ul. Żółkiewskiej 118, skradziono garderobę wartości 500 zł.; Mozesowi Reichowi, furmanowi, zam. przy ul. Panieńskiej l. 38, skradziono z zamkniętego mieszkania garderobę i bieliznę wart. 850 zł.; Czaplińskiemu Józef, dozorca domu, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 39, spłoszył włamywaczy w chwili, gdy wybili szyby w oknie do jego mieszkania i usiłowali wejść do wnętrza; Jakóbowi Panzerowi, zam. przy ul. Sykstuskiej l. 14, skradziono garedrobę wartości 1.200 zł.; do mieszkania Marji Bernilówny, krawczyni, zam. przy ul. Chorążczyzny l. 2, włamali się nieznani złodzieje i skradli z kufra 300 zł. — W poczekalni III kl. dworca gł. we Lwowie skradziono Jakóbowi Hirschowi, reemigrantowi z Ameryki, zam. w Stryju przy ul. Berka Joselowicza 12. walizę z garderobą i kosztownościami wartości 526 dolarów, zaś Bablakowi Michałowi zam. w Jaworowie, walizę z garderobą i gotówką wartości 250 zł.

— **Aresztowano:** Grzegorza Zotiuka, lat 17, zam. przy ul. Wąskiej l. 25 za kradzież; Jana Marciucha, lat 30, robotnika, zam. w Persenkówce, Romana Wesołowskiego, Hołopa Antoniego oraz Marję Borko za opilstwo i awantury; Franciszka Prokopowicza, zam. przy ul. Zielonej l. 72 za oszukańczą grę w t. zw. „trzy karty" na pl. Solskich.

— **Miedziane złoto.** Iwan Petruś, robotnik, zam. przy ul. Kleparowskiej 18 kupił na pl Solskich u nieznanego osobnika złotą obrączkę, oraz złoty łańcuch ze szczerej miedzi. Oszukany zgłosił się na policji z prośbą o pomoc.

Kasyno i Koło Lit. Art. przypomina iż w niedzielę 27. grudnia br. odbędzie się dancing. Początek o godzinie 7-ej wieczorem. 850

Na GWIAZDKĘ piękne ZABAWKI
PIERWSZA KRAJOWA 738
Klinika LALEK
Lwów, Halicka 21. Tel. 27-04.

Okruchy.

PRACA CZY PŁACA.

„Praca wzbogaca!" — Tak rzecze szef biura
pulchny, rumiany i porosły w pióra
do swych podwładnych rzeszy wygłodniałej
„komu społeczne drogie ideały,
„ten by ojczyznę swą wydźwignąć z nędzy
„pracuje więcej, mniej żąda pieniędzy!"
„Górą skarb państwa! Stąd prosta dedukcja
„że pożądaną jest pensji redukcja!"
Rzekł. Wszyscy godzą się wśród ciszy [niemej...
Szef za działalność otrzymał tantjemy,
poczem w triumfie do domu powraca
w tem przeświadczeniu, że **„płaca wzbogaca"**.

Kurjer ekonomiczny.

* **W zakładach żyrardowskich** sytuacja fatalna. Fabryka ta zatrudnia robotników częściowo tylko 2 do 3 dni w tygodniu, a 1200 robotników pozostaje bez pracy.

—o—

ZCENTRALIZOWANIE LOMBARDU AKCJI BANKU POLSKIEGO.

Przed kilku dniami pojawił się komunikat, w myśl którego urzędnicy państwowi i wojskowi, posiadający akcje Banku Polskiego, mogą je **lombardować w Banku Gospodarstwa Krajowego,** który udziela na nie kredytu 6-cio miesięcznego, w wysokości 60 procent ceny nominalnej.

Otóż, jak się dowiadujemy, **oddziały** Banku Gospodarstwa Krajowego **odmawiają przyjmowania akcji** Banku Polskiego, tłumacząc, że akcje te lombarduje **tylko** instytucja centralna w Warszawie.

Sądzimy, że takie postawienie tej kwestji jest wysoce **krzywdzące dla szerokich rzesz** urzędniczych na prowincji, którzy muszą czuć się pokrzywdzonymi w porównaniu z urzędnikami warszawskimi. Przecież gdy w swoim czasie **rząd apelował do urzędników** o poparcie akcji ufundowania Banku emisyjnego, to na apel ten odpowiedzieli ofiarnie urzędnicy z całej Polski, a nie tylko z Warszawy. Dlaczegoż więc w obecnym, tak ciężkim dla nich momencie, mają być tak nierówno traktowani?

—o—

GIEŁDA LWOWSKA.

Ilość transakcji niewielka. Ogółem notowano 4 papiery przemysłowe, z których interesowano się przeważnie Chodorowem i Gazoliną.

Poszukiwano bez ofert sprzedaży: Lokomotywy i Cegielskiego.

Kursa bez zmiany.

Akcje bankowe i handlowe bez zapotrzebowania.

Tendencja utrzymana.

Usposobienie spokojne.

Następne zebranie giełdowe w poniedziałek, 28 grudnia b. r.

Kotowane: Chodorów 5.80, 5.75, 5.70. Gazolina 1.25, 1.20. Oikos 0.95. Nafta 0.22.

—o—

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj przez dzień tendencja chwiejna, zniżkowa. Kurs dolara wahał się między 8.40 — 8.50 — wieczór o godz. 7-mej znowu zwyżkował o 40 — 50 punktów. Obrót średni.

Dolary ameryk. 8.95 — 9.00; dolary kanad. 8.75 — 8.80; kor. czeskie 0.27 — 0.27 i pół; franki franc. 0.33 — 0.34; franki szwajc. 1.72 — 1.75; funty szterl. 41 — 42.00.

Złoto: 20 kor. 33 — 34.00; 20 frk. 30 — 31.00; 20 mrk. 38.50 — 39.00; 10 rubli 45 — 46.00.

Srebro: kor. austr. 0.72 — 0.75; 5 kor. austr. 3.80 — 4.00; floreny austr. 1.90 — 2.00; ruble 3.00 — 3.10; kopiejki 1.45 — 1.55.

—o—

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie i poza giełdą sporadyczne transakcje w pszenicy, życie i owsie po cenach nieco niższych. — Naogół odczuwać się daje przedświąteczny zastój. Tendencja lekko zniżkowa. Usposobienie ospałe.

Pszenica krajowa biała 30.00 — 31.00 zł. Pszenica krajowa czerwona 33.50 — 34.50 zł. Żyto małopolskie 20.00 — 21.00 zł. Owies małopolski 19.00 — 20.00 zł. — Ceny z wyjątkiem owsa, który jest szacunkowy, transakcyjne.

* **Bankructwo miljonowe w Łodzi.** Firma włókiennicza Gottesdiener w Łodzi zbankrutowała. Passywa wynoszą około 1 miljona zł. Na żądanie wierzycieli uwięziono właścicieli firmy: Jakóba **Gottesdienera** i Rafała **Feinera**. Podobno zamierzali oni uciec za granicę.

TEATR NOWOŚCI.

Ceny zniżone.

Początek o godz. 7·30.

Piątek 25 grudnia 1925

Panienka z magazynu

(„POUCHE“)

Komedja w 3-ch aktach Rene Peter'a i Henri Falk'a.

OSOBY:

Bridier	Kwiatkowski
La Fajolle	Brzeski
Alfred	Milski
Piedagne	Fertner
Armanda	Rasińska
Pouche	Skrzydłowska
Cecylja	Szczęsna
Pokojówka	Hakowska
Wiliam	Lewicki

Reżyser: **Artur Kwiatkowski**

Czytajcie

„KURJERA LWOWSKIEGO“

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30.

Piątek 25 grudnia 1925.

Dziewczyna z Zachodu

(„La Fanciula del West“)

Opera w 3-ch aktach Giacomo Puccinie'go. Libretto G. Civinini i C. Zangarini (podług dramatu Dawida Belasco) Przekład IJ. Ziółkowskiego.

OSOBY:

Minnie, właśc. baru „Polka“ — Platówna
Jack Rance, szeryf, kontroler polityczny państwowy, na usługach Stanów Zjednoczonych — Cyganik
Dick Johnson (Ramerrez), dowódca bandy hiszpańsko-meksyk — Sowilski
Nick, kelner baru „Polka“ — Łowczyński
Ashby, ajent towarzystwa transportowego „Wells Fargo“ — Zopoth
Sonora, Trin, Sid, Bello, Harry, Joe, Happy — górnicy, poszukiwacze złota:
Sonora — Schütz
Trin — Hlady
Sid — Paszkowski
Bello — Winnicki
Harry — Ostrowski
Joe — Kwiatkowski
Happy — Fedyczkowski
Larkens — Szymański
Billy Jackrabbit, indjanin czerwonoskóry — Szmidt
Wowkle, indjanka, kochanka Billy — Ostrowska
Jacke Wallace, śpiewak wędrowny — Martini
José Castro, metys z bandy Ramarreza — Jeleński
Pocztyljon — Kramus

Rzecz dzieje się w Kalifornji, u stóp gór Nibijskich w 1849—1850 roku.

Kapelmistrz: **Józef Lehrer.**

Reżyser: **Mikołaj Lewicki**

Bezkonkurencyjnie

poleca swoje własne wyroby słynne z dobroci i taniości fabryka wódek — — likierów i rumu — —

KREBS-PATOKA

Lwów - Kleparów

Rok założenia 1850.

Składy:

Batorego 7. Łyczakowska 3.

Biuro Centralne: Batorego 7.

Telef. 848.

Telef. fabryki 12-11.

852

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska nr. 39. 591

Posady i prace.

ZAJĘCIE znajdą panie i panowie w każdej miejscowości. Dochód około 400 zł. miesięcznie. Bliższe informacje i okazy 10 gier różnych wysyła za pobraniem 4.50 zł franko Wł. Wilak Poznań, Podgórna 10/29 B. 720

KONCYPIENT adwokacki, doktor praw poszukuje posady we Lwowie lub najbliższej okolicy. Dobrą praktykę przenosi nad warunki materjalne. Odpowiedź pod „Tylko solidna kancelarja“ do Admin. „Kurjera Lw.“. 815

Kupno i sprzedaż.

PAPUCZE, pantofle, berlacze irp. poleca i wykonuje fabryka ul. Wronowska 4. (boczna Kopernika). 822

WILLA 5 pokoji kuchnia ogród, cała wolna, sprzeda Skomorowski Chorążczyzna 27. Telefon 1622. 833

Mieszkania.

POMIESZKANIA maluje gustownie podług najnowszych wzorów zagranicznych i miejscowych dla P.T. Urzędników i Oficerów na 3 miesięczne raty, najtaniej. Firma I. M. Leichter znany Klaften, malarz pokojowy i dekoracyjny, Lwów Sieniawska 12 a, I. p. 610

DWA pokoje i kuchnia do wynajęcia na Zniesieniu blizko rogatki. Zgłoszenia do admin. pod „dwóroczny czynsz“. 854

KREDY
STANISŁAW ABL
Legjonów 11. 8265

10 kilo jabłek

deserowych zł 10·—, kompotowych zł. 8.—.

wysyłam pocztą opłatnie za pobraniem. Opakowanie zabezpieczone przed mrozami. Owoc własny wyborowy.

Adresować: **St. Wójcikiewicz. Prozoroki, woj. Wileńskie.**

Lekarz chorób kobiecych
Dr. Józef Chajes

ordynuje obecnie we Wiedniu I. Graben 20. Telef. Nr. 69-3-95. 826

Kursa naukowe „WIEDZA“ pod osobistem kierown. prof. Bogusława Butrymowicza Kraków, Studencka 14. przyjmują wpisy na drugie półr. roku szkolnego 1925/26.

Kursa obejmują:

1) **Kursa maturyczne:** gimnazjum klasyczne, humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczno-przyrodnicze 1-roczne i 2-letnie.
2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas.
3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego** 1-roczny i 2-letni.
4) **Kurs szkoły handlowej** jednoroczny i półroczny.
5) **Analogiczne Kursa pisemne** wszystkich typów, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki, **połączone** zostały z Kursami zbiorowemi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych Kursach profesorów szkół średnich równolegle z **normalnym tokiem** nauki tychże Kursów.

Na kursach „WIEDZA“ udzielają nauki tylko **najwybitniejsze siły fachowe** gimnazjów krakowskich od 5 do 5-ciu godzin dziennie.

Spis grona profesorów do przejrzenia w sekretarjacie.

Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów(enic). Dla wojskowych i inwalidów 25 procent opustu. Wszelkich informacyj udziela się bezpłatnie. 1815

Zapisujcie się

do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Bank Cukrownictwa S. A. w Poznaniu

Oddział we Lwowie ul. Kopernika l. 9.

Nr. telef. Dyrekcji 617 i 242, Wydz. Kom. Tow. 821, Wydz. bank. 25-40, Buchalterji 17-50, Sekr. 965.

Adres telegraficzny: „BACUKRO“.

BANK DEWIZOWY

Centrala: Poznań; ul. Seweryna Mielżyńskiego l. 2.
Oddział: Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście l. 55.

Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące. Wykonuje szybko zlecenia przekazowe w Polsce i zagranicą, oraz inkaso weksli miejscowych i zamiejscowych, na najkorzystniejszych warunkach. Przyjmuje wkłady, oprocentowując je według umowy. Otwiera rachunki bieżące, wypłacając bez uprzedniego wypowiedzenia. Posiada połączenie ze wszystkimi rynkami świata handlowego.

Oddział Komisowo-Towarowy przeprowadza sprzedaż hurtowną cukrów wszelkich sortymentów ze wszystkich związkowych cukrowni w Polsce po oryginalnych cenach. 842

Miejska Kasa Oszczędności

we Lwowie, ul. Wałowa l. 9. — Gmach własny

przyjmuje wkładki oszczędności rano od 9—1 i od 5—6½ popołudniu

i oprocentowuje na 12% rocznie.

Najpraktyczniejszym podarkiem na Gwiazdkę jest Skarbonka Oszczędnościowa

którą wydaje Kasa bezpłatnie — za złożeniem kaucji 5 złotych.

Za władki i ich oprocentowanie ręczy Gmina Miasta Lwowa całym majątkiem. 846

Meble żelazne

własnego wyrobu poleca firma

Prokopowicz i Szwec
Skarbkowska l. 16. 848

Wielki wybór

KILIMÓW GLINIANSKICH

oraz

Wyrobów KOSZYKARSKICH

poleca najtaniej

„KILIM GLINIAŃSKI“

Lwów 753

Halicka 5. — Filja: Kopernika 23.

Jeszcze Czas

oglądnąć przed Świętami

przeznaczoną do inwentarza

- pierwszorzędną garderobę -

Smokingowe	od 100 zł.	Kurtki	od 50 zł.
Granatowe	od 100 zł.	Paltoty	od 50 zł.
Czarne	od 100 zł.	Raglany	od 50 zł.
Futerka skórz.	od 150 zł.	Ulstry	od 50 zł.
Angielskie	od 50 zł.	Spodnie	od 20 zł.
Sportowe	od 50 zł.	Pumpy	od 20 zł.

również **zupełna wysprzedaż „FUTER“**

Na dogodne raty.

LUDWIK MARK 855

Słowackiego 2. — Tel. 26-83.



Od 30 lat istniejąca firma obecnie ulopszona technicznie i powiększona. Wytwórnia pieczęci kauczukowych oroz zakład rytewniczy **Roman Minkin,** Lwów, ul. Legjonów 29 (w pasażu). Agenturom stampil z prowincji znaczny rabat. Uwaga na imię i adres ! ! 677

PORCELANA, SZKŁO, : : : :
CHINSKIE SREBRO i ALPAKA

bajecznie tanio u firmy

KAZIMIERZ LEWICKI

właśc.: JAKÓB I ALEKSANDER LEWICCY 819

Lwów, pl. Marjacki 10.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.